Arkusz I.

Nr 178. Dnia 14 sierpnia. Wtorek. Dnia 2 (14) sierpnia 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: S. Euzebiusza Wyznawcy
Jutro: Wniebowzięcie N. M. P.
Czwartek: Ś. Rocha Wyznawcy.
Piątek: Ś. Anastazjusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 43
Zachód „ „ 7 „ 24

Długość dnia godzin 14 minut 41
Ubyło „ „ 2 „ —

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Bronisławy i Klary Falkone.
Niedziela: ŚŚ. *Jacka*, Reginy i Rufina.
Poniedziałek: Ś. Bernarda.
Wtorek Joanny Fremiot Wdowy.

— W dniu wczorajszym w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem-Mieście, w zakończeniu tygodniowego odpustu Przemienienia Pańskiego, Wotywę uroczystą, odpustową, odprawił JX. Walichnowski, Summę zaś celebrował JX. Zdzitowiecki, w czasie której kazanie miał JX. Grochowalski. Nieszpory zakończone uroczystą procesją i błogosławieństwem pobożnych Najświętszym Sakramentem, odprawił JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych, w czasie których Słowo Boże głosił JX Dzieniakowski.

Miejscowy chór pod kierunkiem pana Rosłońskiego odśpiewał w czasie Wotywy, Mszę kompozycji Krogulskiego, a podczas Summy, Mszę Piotrowińską Moniuszki; na Ofertorium solo, na skrzypcach, kompozycję Szuberta, odegrał p. S. Grabowski; na Benedictus zaś Sancta-Maria duet, na tenor i bas, Donizettego. W czasie po południowego nabożeństwa odśpiewane zostały Nieszpory kompozycji Kurpińskiego.

— Jutrzejszą uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, obchodzić będą odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami następujące świątynie Pańskie, a mianowicie:

kościół Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie po Nieszporach jutrzejszych udzieloną zostanie benedykcja papiezka;

kościół parafjalny Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście;

kościół Ś-go Jacka przy ulicy Freta;

kościół Ś go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Narji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru;

kościół Ś-tej Trójcy na Solcu;

kościół Ś tej Anny na Krakowskiem-Przemieściu, obok Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych;

kościół Loretański na Pradze; i

kościół Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie Summa rozpocznie się o godzinie 10-tej z rana, a Nieszpory o 4-tej po południu.

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny zaprowadził już w IV-tym wieku papież Damazy.

Rok śmierci czyli zaśnięcia Najświętszej Marji Panny, co miało miejsce w obec zebranych ze wszystkich stron świata 12-tu Apostołów, historyk Euzebiusz podaje 48 po Narodzeniu Chrystusa Pana—według tej rachuby Najświętsza Panna żyła na ziemi lat 64.

W czasie uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny odbywa się po wszystkich kościołach święcenie ziół, w skutek czego uroczystość tę nazywają, szczególniej po wsiach, świętem *Matki Boskiej Zielnej*. Jednakże w tym dniu Kościół święci nie tylko same zioła, ale też różne owoce i zboża—składając dzięki Bogu za nie.

Kościół święty pragnie tym obrzędem przypomnieć wiernym chrześcijanom cnoty Najświętszej Marji Panny, którą Pismo święte do kwiatów i ziół przyrównywa.

W tym dniu również Kościół święty prosi Boga, aby za przyczyną Najświętszej Marji obudził w wiernych chęć starania się o cnotę i dobre uczynki.

— Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 16 sierpnia r. b. to jest we czwartek, w kościele świętego Krzyża, jako w uroczystość świętego Rocha przypada odpust, nabożeństwo zatem odprawiane będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesją na Summie i Nieszporach, zaś po Nieszporach przed ołtarzem św. Rocha odbędzie się sesja wpisowa i składkowa, na której osoby życzące należeć do tegoż bractwa, w księgę albumu zapisać się będą mogły, a i składki także przyjmowane będą.

— *O ustanowieniu kuratorstw dla niesienia pomocy potrzebującym wsparcia rodzinom wojskowych.* Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów, 9-go lipca r. b, Najwyżej zatwierdzić raczył przepisy tymczasowe co do założenia, pod Najdostojniejszą protekcją Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, kuratorstw dla niesienia pomocy potrzebującym wsparcia rodzinom wojskowych. *)
(D. W.)

*) Przepisy te zamieszczone są w Nr 166 *Prawit. Wiestnika.*

— **Urząd do powinności wojskowej m. Warszawy.** Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Najwyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, o powołaniu do pospolitego ruszenia, dla dokompletowania wojsk stałych: odpowiednio do dopełnionego rozkładu przez urząd do powinności wojskowej guberni warszawskiej, należy oddać do służby wojskowej z miasta Warszawy 338 ludzi.

Dla spełnienia tego, obowiązani są stawić się w urzędzie do powinności wojskowej, w rekruckich barakach na Pradze czynności swe odbywającym, o godzinie 8-ej rano, wszyscy zaliczeni do pospolitego ruszenia, w powołaniach 1876 i 1875 roku, to jest urodzeni w latach 1855 i 1854, w następującej kolei.

I. Urodzeni w roka 1855.

d. 3 (15)	sierp.	ci którzy wyciągnęli losy	Nr od 1 do 433
d. 4 (16)	„	„ „	„ z Nr od 439 do 817
d. 5 (17)	„	„ „	„ z Nr od 821 do 1231
d. 6 (18)	„	„ „	„ z Nr od 1232 do 1668
d. 7 (19)	„	„ „	„ z Nr od 1652 wszyscy pozostali.

II. Urodzeni w roku 1854:

d. 8 (20)	sier.	ci którzy wyciągnęli losy	z Nr od 1 do 383
d. 9 (21)	„	„ „	„ z Nr od 384 do 784
d. 10 (22)	„	„ „	„ z Nr od 789 do 1205
d. 11 (23)	„	„ „	„ z Nr od 1206 do 1615
d. 12 (24)	„	„ „	„ z Nr od 1617 wszyscy pozostali.

Powołani obowiązani są mieć przy sobie bilety wydane im na papierze koloru różowego o spełnieniu powinności wojskowej.

Nie podlegają powołaniu: zaliczeni do pospolitego ruszenia dymisjonowani i uwolnieni z rezerwy armji lub floty i młodzi ludzie, którzy udowodnią, że pozostają w zakładach naukowych, oraz osoby zajmujące posady w służbie rządowej, lub z wyborów wymienione w wykazie Najwyżej zatwierdzonym w dniu 18 kwietnia r. b. i ogłoszonym w *Prawit. Wiestniku* Nr 119 z roku 1877.

Władze i osoby, tak rządowe jako też i prywatne, u których podlegający obecnemu powołaniu ludzie, pozostają w obowiązkach, obowiązani są pokończyć z nimi rachunki, zaspokoić należności, wydać dowody, jeżeli takowe są u nich w zachowaniu i uprzedzić, ażeby ludzie ci niezawodnie stawili się w terminie i miejscu powołania pospolitego ruszenia.

Nie stawiający do spełnienia obowiązku służby w terminie oznaczonym, bez usprawiedliwionych przyczyn, podlegają karom, oznaczonym, w artykule 146 w ustawie o powinności wojskowej o karach, za niestawienie się do służby; w razie wykrycia ich, po rozpuszczeniu pospolitego ruszenia, do którego powołani, ulegną osadzeniu w więzieniu cywilnem od czterech do ośmiu miesięcy.

Przyczem dodaje się, że na zasadzie art. 6 Instytucji o sposobie powołania pospolitego ruszenia, dla dokompletowania wojsk stałych i części uruchomionych, ci z powołanych na służbę, których Najwyższy rozkaz o powołaniu pospolitego ruszenia, zostanie w czasowem wydaleniu się z miejsc gdzie

W CZWOROBOKU FORTEC.

(Dokończenie — Patrz Nr 177).

Na prawo w dolinie ukazały się grupy domków miasteczka Rasgrad, a po za niemi znowu roztaczały się takie same łąki, wierzbowe domki, sterczące pieńki, świeża i barwna zieloność. Następnie zatrzymaliśmy się na jakiejś nowej stacji, której tureckiego nazwiska trudno mi było nawet wymówić; podobna ona do wszystkich swoich poprzedniczek.

Opuściwszy tę stację, pociąg szedł bardzo wolno, a nam głód i pragnienie coraz bardziej dawały się we znaki. Mój towarzysz złorzeczył anglikom i turkom, ja zaś turkom i anglikom. Paliliśmy papierosa po papierosie, ciesząc się nadzieją, że przecież kiedyś będzie lepiej.

Nowa stacja, nazywała się *Szeytandżik*. Zapisałem ją sobie, bo dziś jeszcze czyni ta nazwa miłe na mnie wrażenie, a to z powodu, że dojeżdżając do tej stacji, spostrzegliśmy drewnianą budę z napisem: „Buffet“ stała ona na uboczu i była własnością jakiegoś polaka, który założył tu restaurację. Weszliśmy spiesznie do jej wnętrza i o cudo! ujrzeliśmy stół białym okryty obrusem, a na nim talerze, widelce, noże świecące, przekąski, parę butelek wina i roskoszny zapach pieczystego.

Miły i uprzejmy gospodarz odzywa się dobrze nam znanym i najbardziej dla nas zrozumiałym językiem.

Nigdy wyraz „obiad“ nie miał dla mnie takiego uroku jak w owej chwili, chociaż nie był nader wykwintny: składał się on z rosołu, sztuki mięsa, cielęcej pieczeni z sałatą, leguminki i filiżanki wybornej mokki, z kieliszeczkiem araku. Apetyt miałem niepospolity. Jedno tylko wino niezbyt mi smakowało.

Przy stole, obok mnie, siedział młody człowiek w podróżnem ubraniu. Miałem go za turka, gdyż czerwonego fezu nawet przy obiedzie nie zdjął z głowy. Zacząłem z nim rozmowę po francuzku:

— Wolę po niemiecku, rzekł, jestem tureckim urzędnikiem zdrowia i lekarzem szpitalnym w Widdiniu, pochodzę z Austrji, studja odbywałem w Wiedniu i Berlinie.

Przytem wręczył mi swoją kartę wizytową z napisem: *Dr Adolph Gelber, medicin, operateur etc.* Jechał tak samo jak my do Konstantynopola.

Omer-pasza, który dawniej był paszą w Widdyniu, zostawszy jeneralnym gubernatorem, wezwał go do siebie. Lat kilka jeszcze w celu naukowych badań zamierzał spędzić w Turcji, a potem powrócić do Niemiec. W dalszej podróży miałem z niego miłego towarzysza, który mi wiele ciekawych rzeczy o gospodarce Turcji w Bulgarji opowiadał.

Za Szeytandżikiem podróż jest bardziej urozmaicona. Kolej wchodzi między góry bałkańskie wężykowatemi drogami; można ją było skrócić kilkoma małemi tunelami, ale cóż, kiedy tunele kosztowały anglików bardzo dużo, a im płacono od kilometra; przeżołyli więc długie kręte linje nad tunele, trzymając się zasady: „budować jaknajtaniej, a jaknajlepiej kieszenie sobie ładować“ mniejsza o finanse państwa tureckiego i korzyść podróżników!

— Nie wyobrazicie sobie, mówił do mnie dr Gelber jaki ten zarząd haniebny. Przed dwoma laty jechałem tą samą koleją do Konstantynopola, prawie w tem samem miejscu gdzie teraz jesteśmy, przejechano bawolicę, która podobno z godzinę przed naszem przybyciem na drodze sobie spoczywała; dróżnik nie raczył jej spędzić, a konduktor nie zatrzymał pociągu choć krowę widział. Dwa powozy wypadły z szyn, przyczem kilku podróżnych odniesło rany i porażenia.

Nie koniec jeszcze na tem. Całą noc przepędziliśmy na otwartem polu, a dopiero na drugi dzień rano nadeszła nam z pomocą druga maszyna z Ruszczuka. Przejechana krowa, zanieczyszczając powietrze, ciągle leżała na drodze, dopiero na skutek mego energicznego wystąpienia usuniętą została.

Opowiadanie mego towarzysza przerwanem zostało zatrzymaniem się pociągu na nowej stacji.

Na murach budynku był napis *Szumla.* Byliśmy więc koło twierdzy, której działa panują nad niższym Dunajem; lecz samej twierdzy nie widzieliśmy, bo jej wały i przyczułki kryją się za podgórzami Bałkanu wzdłuż rzeki. Dworzec Szumli odznaczał się temi samemi co i poprzednie zaletami.

Ponieważ czas na wschodzie należy do rzeczy najtańszych, przeto konduktorzy jak na każdej tak i na tej stacji dość długo się zatrzymali, nie bacząc na niecierpliwość i nudy pasażerów.

Nareszcie ruszamy z miejsca. Górzysta okolica jakąś przejeżdżaliśmy, wydała mi się bardzo malowniczą. Skał ste wzgórza po nad Dunajem zwieszały nad tą rzeką spadziste urwiska, skały nagie' wierzchołki zielonemi łąkami pokryte.

Po prawej ręce wyżyny, w całości bujną roślinnością odziane szerokie wąwozy dają widok na przepyszne górskie lasy. Pilny bulgar wszędzie się wdrapał i ziemię stannie uprawił, choć tu nie było takiej równiny jak od Ruszczuka do Szumli.

Liczne wioski rozsiadły się po obu stronach naszej drogi. Anglicy szanując pilność i zmysł rolniczy bulgarów, nazywają te wioski rajem płynącym mlekiem i miodem.

zostali zapisani, obowiązani są stawić się w tym powiecie, w którym ich zastał Najwyższy rozkaz o powołaniu; nie zabrania się im jednak stawić się dla przeznaczenia na służbę i w swoim powiecie. w którym są zapisani, jeżeli tylko zdołają przybyć do takowego (na swój koszt), na termin oznaczony dla oddania do służby ludzi z tego uczątstku, do którego oni należą. (Gaz. Polic.).

— W rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojskowewego, z daty 26 lipca r. b. za nr 122, pomiędzy innemi zamieszczono:

Sztab główny zawiadomił, że osoby prywatne, życzące wstąpić do służby jako ochotnicy do części wojsk armji czynnej, przed wysłaniem do miejsc naznaczenia, winny być zaliczane dla obznajmienia się ze służbą wojskową, do oddziałów zapasowych odpowiedniego rodzaju broni. Zatem tych z nich, którzy nie korzystają z praw skróconej służby, z tytułu wykształcenia, należy odsyłać w ogólnym składzie komend marszowych, wyznaczonych na skompletowanie części wojsk znajdujących się na teatrze wojny; posiadających zaś to prawo zaraz po nabyciu przez nich początkowej nauki wojskowej, odsyłać pojedynczo do komend armji czynnej, na zasadach takich, jakie służą dla wolno-wstępujących.

Prośby o przyjęcie do służby na ochotników do wojsk armji czynnej, mogą być podawane albo do gubernialnych naczelników wojskowych, których obowiązkiem będzie zaliczać takie osoby do najbliższych komend zapasowych lub też wnoszone wprost do sztabu głównego.

Ponieważ w warszawskim okręgu wojennym nie ma części zapasowych, zatem mieszkańcy guberni Królestwa Polskiego, pragnący wstąpić jako ochotnicy do wojsk armji czynnej, jażeli wedle swego wykształcenia dorównywać będą wolno wstępującym, mogą być zaliczani dla otrzymania wstępnego wykształcenia wojskowogo, również i do części wojsk okręgu i w tym celu obowiązani są wnosić podania z należytemi dokumentami do sztabu okręgowego. Gdy zaś nabędą wykształcenia przepisanego dla rekrurów, to takie osoby należy odsyłać do tych części armji czynnej, w której oznajmią życzenie zostawania na służbie.

Z rozkazu dowodzącego wojskami, oznajmiam o powyższem wojskom okręgu dla wiadomości i zastosowania się.

(Podpisano) Naczelnik Sztabu, orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major książę *Szachowskoj 3.* (Gaz Polic.).

— Onegdaj 31 lipca (12 sierpnia), w tutejszym Klubie Ruskim dany był obiad dla członków tegoż, zostających w służbie w wojskach mających opuścić Warszawę i udać się do armji czynnej. Obiad ten zaszczycony był obecnością JW. Hrabiego Kotzebue, Głównego Naczelnika kraju. (D. W.)

O LEKARSTWACH TAJEMNYCH.

— *Dr F* — Lekarstwa, których części składowe zachowywane są w tajemnicy i które przez „wynalazcę“ za drogie pieniądze sprzedawane bywają, w tak wysokim stopniu teraz się rozpowszechniły, że nieznająca rzeczy publiczność uważa to za naturalne i nie pojmuje całej potworności tego stanu rzeczy.

Zastanowmy się nad tem, czy lekarstwa tajemne przynoszą jaką korzyść tym, którzy ich używają, czy też przeciwnie szkodę im wyrządzają.

W dawnych czasach kiedy chemja analityczna jeszcze była w kolebce, z łatwością przychodziło rozmaitym oszustom, którzy zdrowiem ludzkiem frymarczyli, obałamucać umysły publiczności i w sposób haniebny pieniądze z nich wyłudzać; dziś rzecz się ma inaczej: przy pomocy wysoko rozwiniętej chemji analitycznej, jesteśmy w stanie prawie każdy środek leczniczy rozebrać i z matematyczną pewnością orzec, jakie mianowicie części składowe każdy z nich zawiera.

Wiemy dokładnie co zawierają w sobie owe środki „radykalnie i bezpowrotnie leczące suchoty, anewryzmy, raka, hemoroidy i t. d. a literatura zagraniczna wiele posiada dzieł, które dla objaśnienia publiczności podają dokładne analizy wszystkich leków, polecanych do użycia publiczności.

Richter w ciekawem dziełku swojem (*Das Geheimmittel-Unwesen)* podaje analizy niemniej jak 550-u takich lekarstw. Z zestawienia jego dowiadujemy się, że ze wszystkich takich lekarstw 45% polecają do wewnętrznego, a 55% do zewnętrznego użytku. Z tych ostatnich bardzo wiele jest obojętnych środków, które się zalecają do nadania włosom połysku, do upiększania płci, wygubienia piegów i t.d. i które najczęściej spodziewanych skutków nie sprowadzają lecz tę mają niedogodność, że strasznie są drogie, gdyż kupione podług wskazanej przez analizę recepty w aptece nieraz dziesięć razy taniej kosztują.

Pod względem szkodliwości dla życia i zdrowia, środki owe następujący stosunek przedstawiają: Silnie trująco działających jest 24,8% mniej szkodliwie skutkujących, ale wywołujących pewne zmiany w organizmie 19,5%, zupełnie obojętnych (jak woda z solą, glyceryna zabarwiona z parfumami i t. p.) 55,7%.

Pomiędzy środkami wewnętrznemi pierwszeństwo trzymają pigułki czyszczące; są to po większej części środki drastyczne, silnie na organizm działające i których berwarunkowo używać nie należy, bez przepisu lekarza.

Są one między naszą pupliczności bardzo rozpowszechnione i tak: dobrze wszystkim znane pigułki *Morisona* zawierają aloes, jalapę, gummigutę, scamonium i korzeń ślazowy; nie mniej znane pigułki *Cauvin'a* mają bardzo podobny skład: aloes, gummiguttę, rabarbarum, jalapę i korzeń ślazowy.

Pigułki *Le Roi*, które u nas zwłaszcza w dawniejszych czasach, przeciwko wszystkim możliwym chorobom używane były, zawierają: aloes, rabarbarum, senes i gencjannę; w likierze czyszczącym z ziół *Daubisza*, zalecanym przeciwko hemoroidom, cierpieniom chronicznym kiszek i t. p. znaleziono: rabarbarum, aloes, kolokwintę i rozmaite aromatyczne ciała.

Wszystko to są środki znane oddawna przez lekarzy, zapisywane prze nich bardzo często, ale trzeba wiedzieć jak i kiedy je użyć. Wynalazcy ich nic nowego nie wprowadzili do użycia, tylko przez zręczne prowadzenie reklamy, przez rozgłaszanie opowiadań o wielkiej ich skuteczności, przez opisywanie cudownych kuracyj, jakich przez ich zażywanie dokonano, zdołali wprowadzić je w użycie i stały się one niezbędnemi lekarstwami wielu bardzo chorych.

Tymczasem wypadki zgubnych następstw po ich użyciu są niestety bardzo częste. Richter opowiada między innemi o jakimś dyrektorze, którzy cierpiąc na chorobę płucną zażył pigułki Morisona, dostał silnego krwotoku z kiszek i wśród niego umarł.

Srodki drastyczne często sprowadzają krwotoki z kiszek, osoby zatem osłabione, do kwotoków z nosa, z ust i dziąseł i t. d. skłonne, bezwarunkowo używać ich nie powinny.

Niektóre środki przeciwko wielkiej chorobie, przeciwko kaszlowi i astmie zalecane w formie pigułek, pastylek, syropów, zawierają w sobie opjum lub inne środki narkotyczne i dla tego bezwarunkowo na potępienie zasługują.

Do takich należą np. pigułki przeciwko epilepsji *Heine'go* (10 części kamienia piekielnego, 1 część opjum i t. d.) albo środek przeciwko astmie *Aubrée* zawierający senegę, jodek potassu, opjum, cukier i t. d. wreszcie pigułki przeciwko podagrze *Lartique*, których sprzedają po 10 fr. pudełko, mające wartość 10 lub 15 kopiejek.

Pomiędzy środkami zewnętrznemi mnóstwo napotykamy szkodliwych, bo zawierających metale, jak ołów, merkurjusz i t. d. Sławne *Lait de perles* jest szkodliwe, gdyż składa się z 8 miu części wody różanej i 1 części ołowiu. Podobnież maść wiedeńska na piegi gdyż zawiera azotan rtęci rozpuszczony w 10 części oliwy.

Eau de Floride do czernienia włosów jest roztworem octanu ołowiu i siarki.

Spekulanci starają się trafiać do gustu publiczności i przygotownją najczęściej środki smaczne, pachnące, ładnie wyglądające i nieraz w tym celu zabarwiają je ciałami absolutnie szkodliwemi jak anilina i t. p.

Pomiędzy środkami, o których mowa, mnóstwo jest obojętnych, które nic zaszkodzić ani też pomódz nie mogą; stają się one szkodliwemi przez to tylko, że pacjent używając ich w przekonaniu iż się leczy, traci czas i choroba jego nieraz tak się zakorzenia, że już później wyleczoną być nie może; przytem leki te sprzedają się za cenę bardzo wysoką, są więc haniebnem wyzyskiwaniem kieszeni publiczności.

Tak np. w Niemczech bardzo jest rozpowszechniony plaster przeciwko podagrze *Blau'a*, sprzedawany po talarze za sztukę, tymczasem jestto nic innego jak tylko trochę terpentyny posmarowanej na zwyczajnym plastrze i wartość jego wynosi 10—12 kop.

Tak samo rzecz się ma z wszystkiemi maściami gojącemi rany, a sprzedawanemi u nas na wielką skalę (maść Towicika i t. d.); składają się one po większej części z wosku, oliwy, tłuszczu, czasem terpentyny i nie tylko do zagojenia rany się nie przyczyniają, lecz przeciwnie opóźniają jej zarośnięcie, gdyż każda rana przy czystem utrzymaniu i przemywaniu czystą wodą najłatwiej się goi.

Sławny u nas *balsam Vetoriniego* używany prze-

Ten raj nie jest wszakże tak błogim, jak się angielskim kapitalistom wydaje.

Zamilczę tu o olbrzymich zdzierstwach, jakie popełniają tureccy celnicy i inni urzędnicy administracyjni; zamilczę o zupełnej bezbronności chłopa bulgarskiego wobec prawa. Opiszę tylko kilkoma rysami wioskę bulgarską, która więcej do siedziby dzikich niż do roskosznego raju jest podobna.

Każde sioło składa się z czterech do pięciu zagród gromad domostw, oddzielonych od siebie łączkami albo małemi ogródkami. Dziesięć do dwunastu domków stanowią jednę zagrodę. Domek każdy jest z rogoży, czem zupełnie staje się podobny do kosza; często są one wpuszczone w ziemię, pokryte dachem ze słomy lub gałęzi.

W każdej chatce przegrody osobne dla kur, owiec, świń, krów, wołów, koni.

W środku domu jest mieszkanie gospodarza służące za jadalnię, śpiżarnię, kuchnię, sypialnię i śpichrz zarazem.

Sypiają na kożuchach rozciągniętych na podłodze około ogniska tlejącego w dole trójkątnym, na środku izby wygrzebanym.

Dach tych domków mało co nad ziemię się wznosi; po kilku stopniowych schodach wstępuje się do mieszkania, którego drzwi są tak nizkie, iż się w nich schylać trzeba.

Mimo tego zewnętrznego niepozoru, panuje wszędzie w środku mieszkania wzorowa czystość i dbałość o przystrojenie izby.

Skrzętna gospodyni „baba“ krząta się ustawicznie po domostwie; z pracą tak się ona zrosła, iż snuje kądziałkę choć obiad gotuje lab na sprzedaż swoje gospodarskie płody niesie.

Muszę jeszcze wspomnieć coś o bocianie, nieodstępnym towarzyszu bulgara.

Na każdym prawie dachu jest gniazdo bocianie. Ten „święty ptak“ jest godnym uwagi symbolem cywilizacji.

Jadąc z Szumli do Warny, widziałem tysiące bocianów. Świst i szum lokomotywy straszył je na równinach; zrywały się i ciągnęły dalej całemi stadami, krążąc majestatycznie po nad naszemi głowami.

Około *Prawody* spuściliśmy się z wyżyny w bagnistą nizinę ku Warnie.

Za Prawodą bagnisko było coraz większe. Gdziekolwiek rzuciłem okiem, wszędzie błyszczała woda, odbijając różowe promienie przeglądającego się w niej słońca.

Od następnej stacji począwszy, jechaliśmy ciągle w wodzie. Woda szumiała jak bałwany jeziora przed piersią szybko płynącej łodzi. Tu i owdzie sięgała niemal do stopni powozów.

Pociąg szedł coraz wolniej, często tak pomału, że pieszo idąc, można było mu kroku dotrzymać.

Buchająca lokomotywa macała krok za krokiem, czy relsy dróżne nie zsunęły się z pokładów. Woda po drodze płynąca mogła je podmyć; cały pociąg w takim razie wpadłby w bagno.

Nie mając najmniejszej chęci stać się pastwą gadów i żab, wyglądałem lękliwie końca tej niesmacznej przejażdżki.

Przekonałem się teraz, że wszystkie opowiadania o tej podróży, słyszane przeze mnie, nie były bynajmniej przesadzone: wszystkie mogły się teraz spełnić co do joty.

Po trzech kwadransach takiej obawy i niepewności, odetchnąłem nareszcie.

Czy jakikolwiek rząd powinien pozwolić na to, aby przedsiębierca tak sobie ludzi lekceważył?

Niedaleko Warny wyjechaliśmy na piękną zieloną równinę; po prawej stronie morze Czarne wkradało się w ląd długim wązkim rękawem. Za kwadrans stanęliśmy w *Warnie.*

Dworzec prawie taki sam jak w Ruszczuku: pokojów gościnnych nigdzie się dopatrzeć nie mogłem.

Lokomotywa z tyłu pociągu założona, zaprowadziła nas niebawem po drewnianym pomoście kilkadziesiąt kroków w morze, gdzie się wsiada na statek.

Warna mogłaby się stać miastem portowem, gdyby rząd turecki nieco kosztów na to łożyć zechciał; ale to są *pia desideria.*

Pożegnaliśmy nasze niegościnne klatki bez żalu.

Teraz zaczęliśmy stąpać po wązkim moście, chwiejącym się, śród bałwanów morza Czarnego, które swą szeroką płachtą bez końca, cokolwiek mnie przestraszało.

Po lewej stronie wznosiły się mury Warny, kopuły i wieżyce licznych meczetów strzelały wysoko w niebo, kąpiąc się w złocistych promieniach zachodzącego słońca.

Przed nami, na morzu podniósł swój grzbiet parowiec, gotów nas uprzejmie przyjąć.

Wszystkie okna kajut błyszczały światłem. Tam oczekiwała nas suta wieczerza i wygodna sofa p[illegible] głodzie i niewygodzie.

Sześciorzędna łódź bujała u stopni pomostu, po którym się do niej schodziło; schody się chwiały i trzeszczały; łódź tak się bujała po bałwanach, że z trudem przychodziło nam do niej wskakiwać; podczas burzy przeprawa ta grozi na pewno niebezpieczeństwem.

Po dziesięciu minutach byliśmy już na pokładzie *Maksymiljana*, który zaraz podniósł kotwice.

— Wieczerza na stole! — zawołał wyfraczony lokaj.

Post turecki się skończył! □

ciwko kurczom żołądka, cholerze, bólom zębów, skorbutowi, chorobom skóry i t. d. (co za zestawienie różnorodnych cierpień!) jest bardzo niewinny i składa się z arniki, z olejków eterycznych, balsamu tolutańskiego i t. d.

Bardzo rozpowszechniona u nas *Revalenta arabica Du Barry* jest mąką z soczewicy, grochu, fasoli i t. d. i sprzedaje się za cenę 20 do 25 razy większą od prawdziwej jej wartości.

Zabawne są owe „niezawodne“ środki przeciwko chorobom bezwarunkowo niewyleczalnym, jak: suchoty, rak, anewryzm, i t. d.

Tak np. dr Lobethal sprzedaje za wysoką cenę essencję przeciw suchotniczą (*Essentia antiphthisica*), a rozbiór chemiczny wykrył w niej roztwór zanieczyszczonej soli w wodzie!

Laurentius rozsyła środki na osłabienie, wycieńczenie sił i t. d., zwłaszcza u młodych osób płci męzkiej.... i każe sobie płacić za flaszkę takiego leku 40 talarów, kiedy analiza wykryła w niem chininę i żelazo rozpuszczone w winie, wszystko razem wartości 2ch talarów.

Syrop Laroze używany u nas przeciw chorobom nerwowym jest po prostu wyciągiem ze skórek pomarańczowych z cukrem!!

Nie będę już więcej środków wymieniał; ciekawych odsyłam do dziełka wyżej wymienionego. Z przytoczonych przykładów czytelnicy przekonać się dostatecznie mogą, co to są owe środki tajemne, tak usilnie do użytku im zalecane i do jakiego stopnia arrogancji i bezczelności dochodzi ta falanga nikczemnych wyzyskiwaczy grosza publicznego.

Nasuwa się teraz pytanie, czy władze powinny się wmieszać w tę sprawę i jak temu złemu zaradzić?

Że zwierzchność rządowa, rozporządzająca tak licznemi środkami, powinna się tem zająć, zdaje się najmniejszej nie ulegać kwestji. Przecież zakazują sprzedawać zgniłe ryby, fałszowane mleko, wieprzowinę z trychinami, dla czegóż nie mieliby wstrzymać sprzedaży środków, które daleko energiczniej trująco na organizm działają?

Według mnie jeden tylko sposób jest dla zaradzenia temu, ale pewny, niezawodny: należy bezwarunkowo zakazać sprzedawanie środków lekarskich takich, przy których dokładny opis części składowych nie jest załączony; od czasu do czasu należy podawać środki takie analizie chemicznej, a wrazie gdyby się wykryło, że skład chemiczny nie zgadza się z załączonym opisem, sprzedającego należy surowo ukarać karą pieniężną lub więzieniem.

Nie potrzebuję się nad tem rozwodzić, że publiczność nic na takim zakazie nie straci. Te same środki będzie miała do rozporządzenia, któremi się dzisiaj leczy, z tą tylko różnicą, że jeżeli na okładce leku znajdzie jako część składową, wymieniony merkurjusz, ołów lub inne ciało, które jako trujące jest znane, będzie w użyciu jego ostrożną, albo wcale go nie użyje, albo wreszcie zasięgnie rady lekarza.

Publiczność pod względem lekarskim podobna jest do dziecka, które na pasku prowadzić należy; obawa śmierci, chęć odzyskania zdrowia tak w każdym człowieku jest silną, że najrozumniejszy i najbardziej wykształcony człowiek, mnóstwo nielogiczności a nawet wielkich niedorzeczności popełnia w sprawach tyczących się zdrowia jego lub jego rodziny. Trzeba go na silnym pasku prowadzić, żeby się nie rozbił i wielkiej krzywdy sobie lub innym nie wyrządził!

Nie będę się tu rozpisywał nad stroną moralną tej sprawy, chociaż właściwie mówiąc, zachowywanie w tajemnicy środka leczniczego i sprzedawanie go za wysoką cenę, daje nam smutny dowód jak wiele jest ludzi przekładających własny zysk nad dobro ogółu.

W każdem dobrze uorganizowanem społeczeństwie, wynalazca środka leczniczego powinien być zmuszony do wyjawienia swojego sekretu; bo, jeżeli środek ten okazał się w rzeczy samej skutecznym i jest w stanie zdrowie lub życie człowiekowi uratować, czyż godzi się narażać tysiące ludzi na utratę zdrowia lub życia, dla tego tylko żeby dać sposobność wzbogacenia się jednemu człowiekowi?

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Rada zarządzająca dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, jak donosi dziennik *Finansowoje obozrjenie*, weszła z przedstawieniem do władzy wyższej o wyjednanie pozwolenia na podniesienie taryfy zarówno osobowej, jak i za przewóz towarów. Zamiar swój rada motywuje tem, że ze względu na położenie jeograficzne, zmuszoną jest wszelkie akcesorja kolejowe sprowadzać z zagranicy, co przy niskim kursie naszej waluty jest powodem strat wielkich.

= P. Horowitz wykonał w tych czasach portret JEksc. Jenerała-Gubernatora hr. Kotzebue. Portret ten odznacza się wielkiem podobieństwem rysów, a głównie wybornie uchwyconym wyrazem fizjognomji.

Portret hr. K. znajdujący się obecnie na wystawie Zachęty sztuk pięknych, mógłby walczyć o lepsze z pracami w tym rodzaju najznakomitszych m larzy tegoczesnych — i śmiało go uważać należy za jedną z głównych ozdób wystawy. P. Horowitz tym nowym swoim utworem dowiódł z jaką sumienną troskliwością stara się usilnie o ciągłe postępy w sztuce, w której tak wydatne już zajmuje stanowisko.

= W ogrodzie Saskim dokonywaną jest jeszcze jedna robota, mianowicie naprawiają kanał drewniany odprowadzający wodę od wodotrysku ku ulicy Królewskiej.

= Synagoga główna na Pradze, jest obecnie na zewnątrz jakoteż i wewnątrz odnawianą.

= Na Zjeździe za mostem, składają poważną ilość kamieni granitowych, obrobionych w kostkę. Zwieziono je berlinkami — służyć zaś mają ku radykalnemu przebrukowaniu Zjazdu. Pożądanem byłoby, ażeby równocześnie wzięto się i do naprawy chodników.

= Kilka tysięcy osób udaje się w dniu dzisiejsiejszym na jutrzejszy odpust w Częstochowie.

= Z powodu zakładania rur wodociągowych na ulicy Chmielnej, przejazd przez takową, na przestrzeni od Nowego-Swiatu do ulicy Brackiej będzie wstrzymany przez tydzień. Przez ten czas komunikacja kołowa prowadzoną być może z jednej strony przez Warecką a z drugiej przez Jerozolimską.

= Górą Bliziński!

„Pan Damazy“ nie przestaje sprowadzać tłumów do Belle-Vue.

Wczoraj pomimo, że komedję tę po raz piąty dzień po dniu wystawiano, nie tylko, że rozsprzedano co do jednego wszystkie miejsca numerowane, ale jeszcze mnóstwo osób odeszło od kasy.... z kwitkiem.

Faworem publiczności cieszą się głównie pp.: Doroszyński i Podwyszyński, cieniujący role swoje coraz dokładniej, jak również i panna Stachowiczówna, uderzająca wdziękiem, swobodą i naturalnością.

= W dniu 13 sierpnia 1764 roku piorun uderzył w wieżę kościelną ks. missjonarzy w Warszawie. — W dniu 14 sierpnia 1796 ogłoszoną była po raz pierwszy taksa na mąkę, chleb i mięso.

= Rzecz dzieje się w Warszawie.

Akt pierwszy. Osoby działające. Panowie A B i C.

Scena przedstawia zakład publiczny, do którego każdy ma wstęp wolny.

Godzina późna.

Pomiędzy panem A a panami B i C zawiązuje się żywa rozmowa, która zamienia się następnie w sprzeczkę i dochodzi niebawem do rozmiarów gwałtownej zwady.

Pan A. przemawia do swoich adwersarzy. „Panowie! uspokójcie się. Nie róbmy skandalów w miejscu publicznem. Jeżeli macie panowie do mnie jaką pretensję—oto mój adres—w mieszkaniu mojem jutro tę sprawę załatwić możemy!“

Po tej rozmowie p. A wychodzi.

Akt drugi. Godzina czwarta z rana.

Pan A śpi snem sprawiedliwego. Drzwi jego mieszkania nie są zamknięte na klucz, albowiem w domu tym liczna służba czuwa nad bezpieczeństwem lokatorów, mających dzwonek do posługi.

Ze snu budzi pana A niezwykły hałas.

Nad łożem jego stoją pp. B C Jeden z nich chwyta za gardło, drugi tymczasem własnoręcznie wymierza sobie... satysfakcję.

W domu całym cisza. Nieprzerywa jej nawet krzyk p. A, bo ręka napastnika nie pozwala mu wydobyć z piersi najmniejszego dźwięku.

Panowie B i C wychodzą — na marmurowych schodach szczęk coraz cichszy i cichszy świadczy że się oddalają.

Wspomnienia dziecinne.

Do Loli.

Motto: Fraitly, thy name is woman!...
Shakespeare.

Siedzę i palę cygaro
W izdebce mojej pod dachem,
I ścigam myślą wspomnienia,
Dymu się pojąc zapachem.

I patrzę, w jak się kapryśne
Wije ten dym arabeski,
Smucąc się kiedy bez śladu
Pryśnie obłoczek niebieski.

I myślę Lolu o tobie,
Żeś moją chciała być żoną;
Ja miałem wtedy rok siódmy,
Ty ledwie cztery lat pono.

....Tyś dała rękę innemu;...
To brzydko być tak okrutną!
Wprawdzie lat temu trzydzieści
A jednak — jednak mi smutno!...

*

Pomnisz, jak raz nam tak dużo
Z miasta przyniosła pierników
Pani ta, co dla twej mamy
W stawie łowiła chłopczyków.

I — jak nam wtedy kazano
Pójść pod brzozową altanę,
Bawić się jak grzeczne dzieci,
Bańki puszczając mydlane?

Pamiętasz jakeś witała
Głośnym radości okrzykiem,
Każdą mą bańkę tęczową,
Co ulatała z wietrzykiem?...

....Mówiłaś wtedy, że nie chcesz
Być odtąd żoną twej niańki,
Lecz pójdziesz za mnie dla tego,
Że puszczam tak śliczne bańki,

Mówiłaś, że siać nie będziem
Nic oprócz słomy na łanie,
I tyle nakupim mydła,
Ile się zmieści w altanie.

Że sobie będziem sprowadzać
Jejmość co łowi chłopczyki,
I codzień jeść konfitury —
Codzień toruńskie pierniki!...

....Czy jeszcze w twojej pamięci
Chwil tych wspomnienie się mieści?...
— Ja — jeszcze o nich pamiętam
Choć lat już temu trzydzieści!...

*

O Lolu, tyś sercu memu
Okrutną zadała ranę!...
— Ciekawy'm, czy mąż twój puszcza
Tak śliczne bańki mydlane?

Mówią, że robi majątek,
Że sławnym jest gospodarzem
I więcej codzień niż z tobą,
Rozmawia z swym arendarzem.

Że strat na wołach doznawszy,
Wyłysiał rok temu całkiem,
Lecz — że ma brzuszek okrągły,
I będzie wkrótce marszałkiem.

....On pewno dla słomy tylko
Zboża na łanach nie sieje....
— Dobrze ci, dobrze tak Lolu;...
To zwykłe zdrajców koleje!...

*

Powiedz — czy często przyjeżdża
Do ciebie pani ta z miasta,
Co łowi w stawie chłopczyków?...
Czy lubisz jeszcze dziś ciasta?...

Czy jeszcze sprawia ci radość
Bańka wietrzykiem skrzydlata?
Czy ścigasz czasem wspomnieniem,
Jak ja, dziecinne twe lata?...

....Ty może dziś w twym salonie
Myślisz o twym towarzyszu,
Tak jak on myśli o tobie
W ubogim swojem podstryszu.

Może ci jego wspomnienie
Przyjemnem..., może cię nudzi;...
Może się pytasz ciekawie:
— „Czy też on wyszedł na ludzi?...“

*

Ach Lolu, nie pytaj o to!...
On pod złą gwiazdą się rodził;
Nie wyszedł dotąd na ludzi,
Bo nigdy na nich nie chodził!...

Koniec aktu drugiego.

Akt trzeci.

Treści jego nie znamy jeszcze.

Odegra on się prawdopodobnie w jednej z tutejszych instancyj sądowych.

— Donoszą nam z powiatu sieradzkiego, iż we wsi Prusinowice przed kilkoma dniami zachorowało około trzydziestu osób wskutek używania na pokarm mięsa z padłej na księgosusz krowy. Dwie kobiety umarły, reszta dzięki pomocy lekarskiej wyzdrowiała.—Fakt ten jest smutną illustracją do podniesionej przez nas niedawno kwestji handlowania padliną na prowincji. Władze sanitarne powinnyby wystąpić tu z całą stanowczościa.

— Jakiś amator cudzej własności, upodobał sobie wielce cukiernię pana Janowskiego w gmachu teatralnym.

Od strony wewnętrznej gmachu, znajduje się okno pokoju dla dam, który niegdyś za czasów lursowskich, nazywany był „dziurką".

Pan Janowski restaurując cukiernię, polecił z rzeczonego okna wyjąć żelazne kraty, któremi było zaopatrzone i pozostała tylko okienica.

Okoliczność ta natchnęła widocznie rzezimieszka do próbowania szczęścia i przed miesiącem może zakradł on się w nocy do wnętrza gmachu, wysadził z zawias okienicę, dostał się przez otwarty lufcik do pokoju, a z niego do cukierni i jak to w czasie właściwym donosiliśmy, przywłaszczył sobie znajdujące się w kasie ruble i kilka kosztownych przedmiotów.

Właściciel cukierni pragnąc się po tym fakcie zabezpieczyć na przyszłość, polecił okienicę zamykać na kłódkę, przed kilkoma tygodniami kłódka okazała się nie zbyt pewnym do zabezpieczenia okienicy środkiem, ponieważ złodziej ukręcił ją i znów zabrał z kasy niewielką ilość gotówki.

Po tej drugiej kradzieży przybito do okienicy silniejsze żelazne skoble i zaczęto zamykać okienice na pewniejszą kłódkę.

I to jednak zabezpienie okazało się niedostatecznem, gdyż jednej nocy w końcu ubiegłego tygodnia złodziej wyrwał z okienicy bardzo mocno osadzony w niej skobel, wszedł do cukierni, a że na szczęście w kasie nie było gotówki, zabrał tylko będące w niej cygara, a z szafy pochwycił kilka puszek z małą ilością drobnej monety należących do dobroczynnych instytucyj.

Ochłodziwszy się wreszcie po swych trudach orszadą, oraz innemi napojami, najspokojniej ulotnił się z cukierni tą samą drogą, którą się tam dostał.

Te perjodycznie powtarzające się kradzieże od wnętrza gmachu pozwalają wnioskować, że popełnia ją chyba złodziej domowy.

— Proszono nas o podanie do wiadomości publicznej, iż w nadchodzące święta izraelickie pan Kupfer, kantor z Bukaresztu zaszczycony świadectwem rabinatu przyznającem mu znajomość śpiewu i rytuału, odprawi modlitwę z chórem w sali wiedeńskiej za Żelazną-Bramą.

— Dnia 7 w Wieluniu wybuchł pożar...

Płonęły stajnie i komórki p. Szernera.

Ogień, zniszczywszy owe zabudowania, przerzucił się następnie na budynki sąsiednich posesji.

Niebezpieczeństwo było dość groźne.

W rezultacie jednak dzielna straż ogniowa ochotnicza zdołała przytłumić płomienie.

Straty, największe w posesji p. Szernera, ogółem dochodzą do kilku tysięcy rubli.

— W posesji nr 42 na ulicy Dzikiej zdarza się już trzeci wypadek zawalania się murów.

Liczba jednak wypadków tych nie świadczy wcale na niekorzyść posesji, która przez lat setki jeszcze służyć może za miejsce zamieszkania tysiąca rodzin.

Przyczyną jest tu zupełna rekonstrukcja posesji, która obecnie jest przedsiębrana — mianowicie znoszenie starych budynków, i budowanie na ich miejsce nowych.

Już obecnie na miejscu parterowej drewnianej oficyny, której tylna ściana przed kilkoma miesiącami się osunęła, wykończoną jest obszerna kamienica.

W tych dniach ponowne zawalenie się części posesji jest także nieuknionym prawie skutkiem ruchu budowlanego w posesji.

Na froncie jej buduje się duży piętrowy dom — otóż obecnie chciano prawe skrzydło połączyć z murowaną piętrową oficyną, oddawna już w podwórzu pobudowaną.

W tym celu około przeszłego piątek rozpoczęto rozbieranie ściany szczytowej, cokolwiek zdezelowanej. Rzecz prosta, poprzednio jeszcze z sąsiednich mieszkań usunięto lokatorów.

Wówczas część owej ściany rozpadła się. Było to w piątek.

Na szczęście przy budynku nie było nikogo—i wypadek nie miał żadnych ważniejszych rezultatów.

Zarządzono wkrótce śledztwo policyjne—i zabroniono dalszej rozbiórki posesji.

Przy gruzach postawiono straż policyjną—a budynek sam został podpaty drągami.

Pomimo to dnia wczorajszego o godzinie dwunastej w południe, w dalszym ciągu oberwała się ściana boczna i spadły pozostałe części sufitu drugiego piętra; sufit pierwszego piętra silnie się pochylił.

Dzięki ostrożnościom policyjnym, które po piątkowym wypadku przedsięwzięto i obecnie nikt się ofiarą rozwalenia nie stał.

Dzisiaj w południe o godzinie 12stej, na miejsce wypadku przybył komisarz cyrkułowy z budowniczym, który ostateczną ma dać opinję co dalej ma się stać z oficyną.

— Jutro w pałacu Brühlowskim ofiary dla Krzyża czerwonego przyjmować będzie księżna *Teniszewowa.*

— Departament telegrafów zawiadamia, że w skutek uszkodzenia linji telegraficznej syberyjskiej między Irkutskiem i Kultukiem, przez wylew rzeki Irkuta, bezpośrednia komunikacja z dalszym Wschodem przerwana. Depesze pomiędzy Irkutskiem i Bajarskiem przewożone są przez Bajkał na łodziach.

— Z powodu drożyny obecnej zarząd drogi żelaznej poti-tyfliskiej urzędnikom swym mającym nie wyższe nad rs. 1500 pensji przeznaczył dodatki w stosunku 20%. Rzecz godna naśladowania!

Nekrologja.

† Jutro to jest 15 sierpnia odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **11-tej** z rana, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wilhelma **Sciffnera,** poczem nastąpi poświęcenie pomnika. Pozostała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na tę uroczystość. —13379—

† We czwartek dnia 16 sierpnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Rocha **Mianowskiego,** emeryta i obywatela miasta Warszawy, odbędzie się za spokój jego duszy żałobna Wotywa w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie **10-tej** rano, na którą Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza się.

† We czwartek dnia 16 b. m. jako w rocznicę śmierci ś.p. Karoliny 1-go ślubu **Szymańskiej,** 2-go **Liczbińskiej,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Józefa obok skweru o godzinie **8-ej** rano, na które synowie i córka zapraszają. —13417—

† Ś. p. Juljanna **Tomaszewska,** po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła dnia 12 sierpnia r. b. Pozostały mąż wraz z rodziną, zaprasza Krewnych i znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie o godzinie **10-tej** z rana, odbyć się mające, oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu dnia 15 sierpnia r. b. na cmentarz powązkowski. —13377—

† W dniu 13 b. m. zakończył życie Stanisław **Pastuszyński.** W nieobecności żony, zaprasza się Krewnych, i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 15 b. m. o godzinie **6-tej** po południu z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie. —13427—

† Zmarła w dniu 8 sierpnia r. b. żona moja ś. p. Apolonja z Choromańskich, będąc w oddaleniu od rodzeństwa i wielu dobrych i łaskawych znajomych, przed zgonem swym objawiła swą wolę, abym przez pisma przesłał wszystkim ostatnie jej pożegnanie i serdeczne uściski z prośbą, aby o niej raczyli zachować dobre wspomnienie, a swe względy przelali na pozostałe dzieci. Spełniając ten smutny obowiązek, upewniam wszystkich Krewnych, łaskawych Przyjaciół i Znajomych iż do ostatniej chwili życia z całą przytomnością żywiła dla nich najserdeczniejsze uczucia i całą życzliwość, ubolewając tylko, że nie była w stanie im tego wyrazić.

Ze swej zaś strony i w imieniu całej rodziny mam zaszczyt złożyć najszczersze i najczulsze podziękowanie i Bóg zapłać Szanownemu Duchowieństwu i wszystkim osobom, które pomimo ulewnego deszczu, raczyły uczestniczyć w obrzędzie pochowania ciała, oraz dziękuję i panom artystom opery, którzy swym śpiewem przyczynili się do uświetnienia tego smutnego dla nas obrzędu. *Władysław Grabowski z rodziną.*

— W dniu 12 b. m., we wsi Nieporent, w miejscowym kościele parafjalnym, zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Władysławem Ossowskim, maszynistą drogi żelaznej kijowsko-brzeskiej, synem nieżyjącego Michała i Honoraty z Pietrusińskich małżonków Ossowskich, a panną Heleną Chełstowską, córką nieżyjących Józefa i Julji z Białeckich małżonków Chełstowskich. —13 359—

Przegląd polityczny.

Tak z teatru wojny, jak i ze świata politycznego nie nadesłano żadnych ważniejszych wiadomości. Cisza niezmącona od początku bieżącego miesiąca zaległa po bitwach pod Plewną. Sensacyjne wiadomości telegraficzne o walkach pod Tirnową, Rasgradem, o trzeciej rozprawie z Osmanem-baszą, okazały się kaczkami dziennikarskiemi.

Niema wątpliwości, iż najbliższe zajścia nad Dunajem będą o wiele poważniejszej natury, gdyż sama sytuacja obustronnie jest po temu, aby przy podjęciu na nowo operacji wojennych, starły się z sobą znaczniejsze siły. Mehmed-Ali w Rasgradzie, Osman-basza w Plewnie starają się ile możności ufortyfikować swoje pozycje i jak najlepiej urządzić się na nich odpornie. Jeżeli te dwa punkta uważać będziemy za krańcowe skrzydła armji tureckiej, to łatwo przewidzieć się da zadanie Sulejmana-baszy, który pomiędzy niemi zająć zapewne zechce środek dla połączenia się z Mehmedem i Osmanem, jednak w tym celu musiałby wpierw wszystkie wojska jenerała Hurki przerzucić za Bałkany, co mu się dotąd jeszcze nie udało.

Presse tłumaczy chwilową bezczynność dowódców tureckich tem, iż Osman-basza po rozprawach pod Plewną, potrzebuje spoczynku, a Mehmed-Ali obawia się zadaleko zapuszczać po drodze zaczepnej z tej prostej przyczyny, że musiałby z sobą prowadzić ogromne tabory żywności, a tych taborów właśnie turcy wcale nie mają. W twierdzy przynajmniej na zapasach nie zbraknie, ale w polu, po ostatnich pożogach i zniszczeniu, można by się łatwo narazić na zagłodzenie całej armji, gdyby potrzeba było poprzestać na rekwizycjach.

Posiłki wojsk z Cesarstwa ściągane śpieszą ciągle nad Dunaj i w krótkim czasie mają wzmocnić armję o jakie 80000 ludzi.

Kiedy w północnej stronie półwyspu bałkańskiego chwilowa cisza i zawieszenie wszelkiej akcji, — z południa zaczynają coraz groźniejsze nadbiegać wieści.

Grecja na serjo się zbroi. Uwierzyć trudno, ale telegram z Aten do *Pressy* zapewnia, że ciągle nowe bataliony wychodzą ze stolicy żegnane okrzykami ludu, śpiewem i kwiatami.

Król ma się w tych dniach udać do Laniji dla przeglądu wojsk. Rząd dwóch jenerałów pruskich wezwał do objęcia dowództwa nad armią. Wkrótce powołaną zostanie druga rezerwa. Na Krecie również przygotowują się zaburzenia. Powstańcy zbierają się pod Rethymos, turcy cofają się podług starego zwyczaju do miejsc obronnych, a eskadra turecka blokuje brzegi wyspy z całą starannością.

Z Białogrodu donoszą do *Pol. Cor.* pod datą 11-go, iż tam o zbrojeniu się w celu rozpoczęcia akcji wojennej nie myślą. Minister Ristiez miał poufnie oświadczyć pewnej osobistości, iż: „milicja nie odebrała wcale rozkazu do wymarszu i że częściowa mobilizacja tylko dla strzeżenia granic przedsięwziętą została."

„Serbia pozostanie neutralną, wszelako stan dotychczasowej rezerwy zależeć będzie od przebiegu wypadków na teatrze wojny i od politycznych konstelacji w Europie. Rossja nie myśli wcale swoich wojennych operacji przenosić na terytorjum serbskie." W końcu wyraził minister swoje ubolewanie

Garściami siał on pełnemi
Uczucia swe, ziarno Boże,
A zbierał — och! — słomę tylko
I cierń na życia ugorze.

Goniąc mydlanych lot baniek
Nie raz on złapał się w sidle,
I wyszedł na targu świata
Tak, jak Zabłocki na mydle.

On i majątku nie zrobi
I byłby złym gospodarzem,
Bo pewnie więcejby z tobą
Rozmawiał, niż z arendarzem.

Nawetby nie był wyłysiał
Dla strat na nędznej chudobie....
— Cóżby mu taki uszczerbek,
Gdyby miał Lolę przy sobie?..

....To też się on nie poszczyci
Nigdy poważnem tak ciałkiem,
Jak twój szanowny małżonek,
I nie zostanie marszałkiem!...

On — i dziś taki sam jeszcze
Jak to przed laty pacholę,
Tylko mu wąsy wyrosły,
I ma już zmarszczki na czole.

I już nie jada pierników,
Lecz lubi i o tej dobie
Gonić mydlanych lot baniek
I myśleć Lolu o tobie! — —

Włodzimierz Zagórski.

z te... powodu, że fałszywe i tendencyjne pogłoski dzienników o uruchomieniu Serbii znajdują wiarę za granicą.

W Austrji po ostatnich postrachach ucichło nagle, jakby makiem zasiał; ta flegmatyczna polityka irytuje jednych, zastanawia drugich a dziennikom daje obfity przedmiot do domysłów. Wielu znalazło się i takich, którzy Austrji zagrażają, iż w przyszłości żałować będzie dzisiejszej polityki — natomiast nie braknie pochwał i uznania dla taktownego postępowania hr. Andrasego, który tyle razy już umiał zręcznie przelawirować na czółenku swojego programu pomiędzy Scyllą a Charybdą i nie dał się dotychczas wciągnąć w niebezpieczny wir wypadków na wschodzie.

P. S. Telegram urzędowy z Petersburga pod datą 10-go donosi o spotkaniu kolumny jen. Tergukassowa z wojskiem Izmaiła-baszy w dniu 5-go sierpnia na linji Czungil-Karawanserai, i o wkroczeniu turków pozagranicę rossyjską. Jen. Tergukassow koncentruje swoje wojska nad Igdyrem.

Wiadomości telegraficzne.

— *Tagblatt* donosi, że 8-go b. m. 4 bataliony rossyjskie z 1 100 jazdy i z jedną pół-baterją artylerji, atakowały oszańcowane pozycje tureckie pod Lailą, z oddziałem Ibrahima-beja. Po dwugodzinnej walce atakujący cofnęli się do Kezaorwo w pobliżu Tyrnowy.

— *St.-petersb. Herold* pisze, że obecnie jedna część wojsk egipskich idzie wzdłuż brzegu morskiego do Kiustendże, a druga obozuje na południe Osman-faki.

— Z Pesztu piszą do gazety *France*, że pułkownik Katardżi wyjechał z głównej kwatery Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, ze zleceniem do księcia Milana. Jenerał Manu oddalony ze służby, z powodu nieuległości jenerałowi rossyjskiemu przy zajęciu Nikopolisa, zastąpiony został przez pułkownika Angelesko. Zaś podług *Allg. Ztg*, jenerał Manu otrzymał dowództwo 2-giej dywizji, stojącej w Cetati, a dowództwo jego dywizją 4-tą, objął jenerał Wadowicz.

— *Fremdenblatt* pomieszcza wiadomość otrzymaną z Warny, że pod Tulczą w kanale sulińskim, była dość ważna walka pancerników tureckich z 7-ma kanonierkami rossyjskiemi, podczas której miało podobno utonąć 11 majtków i 1 oficer.

— *Konstantynopol* 10-go. — Podług doniesienia Ismaila-paszy, daty 6-go b. m., wojska tureckie zająwszy na nowo miasteczko Massun, przeszły granicę i posunęły się naprzód na odległość dwóch godzin drogi od granicy. (*Pr. Wiestnik*).

— *Wiedeń* 12-go. — Z Kragujewaca piszą do *Deutsche Ztg*, że pułkownik Katardżi, wuj księcia Milana, który z Bukaresztu przywiósł zlecenia, wyjechał z księciem do Belgradu.

Z Belgradu telegrafują, że przewidziane w sumie 7885742 wydatki nadzwyczajne, postanowiono pokryć resztą pożyczki przymusowej, nowym podatkiem od piwa i podwyżką podatku pogłównego.

Na linji Plewna-Bjeła, stoi obecnie stu-tysiączna armja, wliczając w to i rumunów. Oczekiwane są posiłki z Zimnicy.

Awangarda turecka dotarła pod Plewnę na odległość 20-wiorstową, w kierunku Nikopola.

Jedna dywizja armji naddunajskiej, powstrzymuje działania zaczepne turków od Osman-Bazaru.

Forpoczty rumuńskie stoją w Mogoli.

— *Konstantynopol* 12-go. — Urzędowy telegram komendanta Widdynia donosi, że 3-go z rana Kalafat rozpoczął bombardowanie Widdynia, na które Widdyń odpowiedział strzałami ze swych bateryj. Wyrzucono z Kalafatu 300 bomb. Sulejman-pasza donosi, ze zajął wąwóz Kardacz, nie spotkawszy wojsk rossyjskich. Armja jego składa się obecnie z 70000 ludzi.

Wiedeń 13-go.— Do *Pressy* telegrafują z Konstantynopola, że jenerał Hurko cotnął się na północ od Bałkanów; na południu Bałkanów przednie oddziały armji rossyjskiej oblegają jeszcze Kazanłyk i Hainkioi.

Sulejman-basza jeszcze Bałkanów nie przekroczył.

Z Bukaresztu donoszą, że jenerał Krüdener otrzymał znaczne posiłki.

Telegramy prywatne.

Warszawa d. 13go sierpnia.

Bukareszt, 13 sierpnia. Jenerał Krüdener nie został odwołany. Jenerał lejtnant Zotow objął naczelne dowództwo jako najstarszy rangą.

Londyn, 13 sierpnia. Na miejca Smitha mianowany sekretarzem skarbu Fryderyk Artur Stanley.

Wiedeń, 13 sierpnia. Powstańcy bulgarscy w bitwie pod Kaloferem stracili 500 ludzi. Podobno rossjanie opuścili Hain-kiöi a Sulejman zajął wąwóz za Sliwna do Starojrieki.

Wiedeń, 13 sierpnia. Midhat-pasza opuścił już Wiedeń i udaje się, według dobrych informacyj, do Londynu.

ZADANIE.

Wprost zaznaczy,
Wspak wiedzie do rospaczy.

(Znaczenie zeszłego Zadania *Grom*).

— Dla starego i wytrawnego palacza, jakim jestem od lat wielu, nie każdy gatunek tytuniu, nie każdy papieros może zasługiwać na miano dobrego. Umiem szperać i szukać, jestem nawet grymaśny, a grymasy te okupuję kosztem całych zapasów wyrobów tabacznych, jakie niedokończone leżą u mnie. Podniebienie moje ma swoje „pańskie" kaprysy, którym znowu kieszeń nie odpowiada jakby należało. Brak więc tytuniu i papierosów był dla mnie trudnym szkopułem, nie mogłem się bez tego obyć, a zachwalane zewsząd gatunki znane wszystkim, sprzykrzyły się tak wybrednemu jak ja smakoszowi. Nic zatem dziwnego, żem robił poszukiwania. W składzie wyrobów tabacznych pod firmą M. Kiczorowskiego (ul. Wierzbowa Nr 3 vis a vis filarów teatralnych), znalazłem papierosy skromnie, prosto i nie szumnie zapowiadające się z wierzchu, zwyczajnie opakowane i tanie. Za sto sztuk żądał sklepowy jednego rubla. Biorę je na chybił trafił i znajduję.... prawdziwe delicje! Dwa to gatunki tych smacznych słodyczy: jednemu miano Nr 5, drugiemu Nr 6, oba z fabryki Popowa w Odessie, każdy z nich ma smak niezwykle przyjemny—mocny gatunek nie ostry, łagodny nie mdły, słowem, dwa te gatunki tak trafiły smakiem do moich palaczowskich przekonań, a ceną do parafjańskiej kieszeni, że postanowiłem raz na zawsze palić te tylko papierosy. Że zaś mam spory zapas gilz, przeto radbym był nabyć tytuń, żywiąc tę nadzieję, że tam gdzie są takie papierosy, niemniej dobry jest tytuń. Jakoż nie omyliłem się. Po dość długiem szukaniu znalazłem tytuń, noszący nazwę „Konstantynopolskiego", pochodzący z fabryki Odeskiej A. M. Popow i Sp., z tej samej co owe prześwietne papierosy. Tytuń mię kompletnie zachwycił. Wszystkie warstwy tytuniu są jednakowej dobroci, zarówno spodnia, jak średnia i górna, jednego smaku, aromatu, siły i bukietu. Każdemu więc z warszawiaków i niewarszawiaków, którzy w paleniu znajdują jakąkolwiek przyjemność, radziłbym spróbować gatunki owe papierosów i tytuniu, a ręczę, że probując, każdy przyzna rzetelną prawdę moim wyrazom. — *A. M.* —13096—

Zarząd Warszawskiej Reprezentacji Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor."

W myśl uchwały Towarzystwa ubezpieczeń Jakor z dnia 1 (13) lutego r. b. o zasadach poręczania ubezpieczeń solnych w Królestwie Polskiem, na podstawie taryfy normalnej, z zapewnieniem ubezpieczonym udziału połowy zysku na ubezpieczeniach tych osiągniętego, wszelkie czynności w dziale rolnym pozostają pod kierunkiem i kontrolą Komitetu Nadzorczego.

Skład tego Komitetu jest następujący:

1) Gubernia lubelska oddział I. JW. Aleksander Bieliński, Prezes Dyrekcji Szczegółowej Towarzy- Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

2) Gubernia lubelska oddział II. JW. Eustachy Świeżawski, Radca Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

3) Gubernia kaliska. JW. Juljan Czartkowski, właściciel dóbr Rożdżały.

4) Gubernia siedlecka. JW. Tadeusz Ejdziatowicz, właściciel dóbr Wereszczyn.

5) Gubernia łomżyńska: JW. Mikołaj Glinka, Radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

6) Gubernia piotrkowska. JW. Bolesław Gołembowski, Radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

7) Gubernia radomska. JW. Ignacy de Gerszt Drużbacki, właściciel dóbr Zameczek.

8) Gubernia płocka: JW. Gustaw Zieliński, właściciel dóbr Skępe.

9) Gubernia suwalska. JW. Stefan Wiszniewski, właściciel dóbr Rumbowicze i Soboliszki.

10) Gubernia warszawska, oddział I. JW. Eustachy Krosnowski, właściciel dóbr Koszelew.

11) Gubernia warszawska, oddział II. JW. Jan-Paweł Łuszczewski, Radca Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

12) Gubernia kielecka. JW. Adam Byszewski, właściciel dóbr Bejsce i Koszyce. —13210—

Szkoła prywatna żeńska II klasowa z klasą przygotowawczą,

ZOFJI ZAWADZKIEJ,

Otwierając z upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z d. 20 sierpnia (1 września), przy ulicy Długiej Nr 23, za kratą, na lewo, na 2m piętrze od frontu, Szkołę prywatną żeńską dwu-klasową, z klasą przygotowawczą, z kursem odpowiednich klas gimnazjów żeńskich, mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis panienek tak przychodnich jak i pensjonarek, rozpocznie się z d. 10 sierpnia (29 lipca) r. b. i odbywać się będzie codziennie od godziny 11ej z rana do 3ej po południu. 2—6—12869—

— *Pięcio-klasowy Zakład Naukowy żeński, Izabelli Smolikowskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nro 40,* zawiadamia rodziców i opiekunów, że zapis pensjonarek stałych i przychodnich, oraz uczennic przychodnich na rok szkolny 1877/8, rozpocznie się dnia 20 sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 10tej do 4tej po południu.— Kurs zaś nauk, dnia 1 września r. b.— Egzaminy wstępne nowo-przybyłych kandydatek, odbywać się będą w dniach 29go i 30 sierpnia od godziny 1szej do 4tej po południu.
(1—3) —13 410—

— Inspektor Szkoły Technicznej Dróg Żelaznych W.-Wiedeńskiej i W.-Bydgoskiej podnje do wiadomości, że dla kandydatów obcych znajdują się wakanse tylko do kl. I oddziału specjalnego. Kandydaci winni mieć przynajmniej 14 lat wieku i przygotowanie z ukończonych 3-ch klas realnych.

Zapis w godzinach rannych od 16 do 18 Sierpnia r. b. —13415—

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży iż z początkiem roku szkolnero 1877/8, z upoważnienia Władzy Naukowej, otwieram

SZKOŁĘ CZTEROKLASOWĄ

prywatną męzkę, z kursem czterech klas niższych **Szkół Realnych** Okręgu Naukowego Warszawskiego, w lokalu przy ulicy Miodowej pod Nrem 3, w dziedzińcu na 1em piętrze, nad Zakładem Gimnastycznym, w którym też uczniowie każdej klassy, dla rozwinięcia sił fizycznych, stałe lekcje gimnastyki, pobierać będą. Zapis uczniów rozpocznie się 4/16 sierpnia r. b. i trwać będzie codziennie, wyjąwszy święta, od godz. 9 z rana do 2 po południu, aż do rozpoczęcia nauk z dniem 15/27 tegoż miesiąca.

Wojciech Górski.
Kandydat nauk matematycznych
Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu.
—11987—5—12

SZKOŁA REALNA

VI-cio-klasowa z dążnością chemiczną.

Ulica Długa Nr 5.

Na mocy upoważnienia władzy edukacyjnej, w utrzymywanym przeze mnie Zakładzie naukowym realnym z kursem klas wyższych, na rok szkolny 1877/8 otwieram i dwie pierwsze klasy. Obecnie więc prowadzoną będzie w całym zakresie *VI-cio-klasowa szkoła realna z dążnością chemiczną.*

Zapis uczniów rozpocznie się z dniem 16 sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie w kancelarji szkoły; kurs nauk rozpocznie się d. 1 go września. Do zakładu przyjmują się tak uczniowie przychodni, jakotéż i miejscowi pensjonarze, na warunkach bardzo przystępnych. Tym ostatnim obok najtroskliwszej opieki, najściślejszego dozoru i starannej pomocy naukowej, zapewnia się konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim, a dla uczniów klas wyższych i nauka języka angielskiego. Wpis do pierwszych dwóch klas ustanawia się na rs. 50 rocznie; w innych klasach pozostaje opłata dotychczasowa.

Przełożony Szkoły *Ludwik Łopuski.*
b. Inspektor gimnazjum w Łomży.
—10526 4—6

— Doktor **Kohn** wyjechał za granicę. —13293—

— **Feliks Pinowski**, adwokat, przeniósł swą kancelarję na ulicę S-to-Jerską Nr 12 A nowy.
—12848—5—3

— Każdy nowopowstający zakład witamy zwykle pytaniem: kto jest założycielem, gdyż reputacja założyciela ma nam zastąpić nieustaloną jeszcze reputację zakładu. Taką uwagę nastręczyła nam nowootwarta przy ulicy Elektoralnej (Nr. 4) cukiernia p. M. Łopackiego: Zanim zdecydowaliśmy się przekonać o dobroci wyrobów tej cukierni, staraliśmy się pierwej dowiedzieć że założyciel jej pan Łopacki, to stara dobra nasza znajomość, to człowiek wysoce fachowo uzdolniony. On to wyrobił z cukru Sobieskiego na wystawę wiedeńską, on to wyrabiał najpiękniejsze ozdoby wystaw u Kocha, Loursa i Janowskiego. Pan Łopacki przez 20 lat pracując w najpierwszych cukierniach w kraju i zagranicą, wydoskonalił się w swym zawodzie wszechstronnie i nie tylko same cukry umie wyrabiać znakomicie. Jego ciasta są także równie przepyszne. Łatwo przekonać się o tem. —13324—

— Objąwszy z d. 1 sierpnia ***na wyłączną sprzedaż piwa*** wyrabianego ***na sposób Wiedeński*** z browaru ***w Pilicy***, mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że takowe sprzedawać będę w butelkach po cenach fabrycznych.

Sklep i kantor główny znajduje się przy ulicy Żabiej w domu W-go Janasza Nr 7. *Feliks Perl.* 12808

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 14-go sierpnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek	141.15;—30—37½—45	141 45	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.60	9.62	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	115 12½	115 20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	118.50	118.80	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99 50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—	96.	95.70
„ „ „ „ małe	95.80	95.90	95 60
Listy zast. m. War. serji I	—.	88.50	88 20
„ „ „ serji II	—.	88.15	87 85
„ „ „ serji III	—.	87.65	87.35
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	83 60—65	83 80	83 50
„ „ małe	83 50	83.70	83 40
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	112 15	112 50	111 75

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	205
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	74.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	78 50	77 50
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	123 50	122
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	108 50
Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	—.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $57\frac{7}{9}$ nowych $72\frac{2}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $184\frac{13}{18}$ m. Łodzi $143\frac{1}{18}$ listów likwidacyjnych $81\frac{5}{9}$ obligów skarbowych $147\frac{4}{5}$ pożyczki prem I-ej emisji $43\frac{1}{10}$ II-ej emisji $209\frac{7}{10}$.

Monety. Półimperjały rs. 7.93 — 7.90 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.73 — .— marki niemieckie rs. — kop. 47½ pruskie bilety bankowe rs. — k. dukaty hol. rs. .—. guldeny austr. rs.— kop. 79½

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st 14.4 w południe ciepła st. 21.4. Barometr 760 (Odmiana).

TEATR LETNI.

Dziś: **Duch Wojewody.** Jutro: **Violetta.**

Teatr z Poznania.

Dziś, i jutro **Pan Damazy.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro we Środę, dnia 15 Sierpnia 1877 r.

Nadzwyczajny Koncert
Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA
FLIEGE.

Brylantowa illuminacja Doliny. Wieczór Japoński pszy oświetleniu 300 różnokolorowemi lampionami, balonami, oraz dekoracjami w ogniu.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Uriel, Aosta.— Wilhelm Tell.— Wolny strzelec. — Polonez na skrzypce, H. Wieniawskiego (P. Herold).—Kalina, Komorowskiego, (na cornet à piston). — Fantazja Aida.—W zielonym gaiku, polka Eitnera.

Początek o godzinie 6-ej.

Wejście kop. 30.

W Czwartek

Wielki Koncert

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Don Juan.—Leonore Nr 3.—Solo na wiolonczellę.—Anioł Pański, modlitwa Moniuszki, solo na kornet à piston. — Simmel-Rammel-Surium, potpourri.—Tańce Strausa i Fliegiego.

Początek o godz. 7. Wejście kop. 25.

W Piątek

Wielki Koncert.

W Sobotę

Koncert Symfoniczny

Na żądanie **Wesele wiejskie,** Symfonja Goldmarka.

Warszawski rzeczny Yacht-Klub

W Środę dnia 15 b. m. wyjazd do wyspy za cytadellą, Członków Towarzystwa z ich rodzinami, punktualnie o godzinie 3-ciej po południu. 2—2 — 13326 —

Potrzebny jest

Wózek dla chorego,

mający takowy zbycia, raczą zgłosić się na ulicę Nowogrodzką, Nr 14, mieszkania Nr 8. 1—2 — 13428 —

LICYTACJA.

W dniu 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 11-tej z rana, w gmachu Zarządu Komendanta Warszawskiego przy Saskim Placu odbywać się będzie licytacja na sprzedaż ruchomości pozostałych po zmarłym Pułkowniku Gwardji Aleksandrze synu Karola von Goldman-Tellinger i składających się z mebli, ubrania, bielizny, przedmiotów złotych i srebrnych, porcelany i innych rzeczy, a także bibljoteki dzieł francuzkich i niemieckich. Katalog przeglądać można codziennie w Zarządzie Warszawskiego Komendanta. —13320—2—3

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej,

przyjmuję Uczniów na stancję,

oprócz troskliwej opieki i korepetycji z przedmiotów szkolnych; zapewniam ciągłą konwersację w językach: niemieckim i francuzkim. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 4.

Leon Stefański, Nauczyciel prywatny. —12915—3—8

Zakład Naukowy Żeński
M. K. Szumowskiej,

zapis codziennie. Warunki dogodne. 1—3 — 13389 —

PENSJA PRYWATNA ŻEŃSKA

Antoniny Łuba,

z Placu Ś-go Aleksandra Nr 14, przesioną została na ulicę Bracką Nr 5.

Egzamina i zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczyna się z dniem 15 b. m.—Wykład nauk z d. 1-szym Września r. b.—Wszelkie informacje na żądanie posełają się **franco.** —13353—1—3

Nauczyciel prywatny języka Niemieckiego przyjmuje

Uczniów na stancję,

którym przy ciągłej konwersacji w językach nowożytnych, zapewnia troskliwą opiekę domową. Leszno Nr 51, mieszkania Nr 12. 1—3 — 13414 —

Podpisana przyjmuje od roku szkolnego, **Panienki** dla przygotowywania do penssjonatów. Wiadomość przy ulicy Wielkiej, Nr 16.

1—3 — 13354— **T. Papé.**

Un précepteur français

qui a déjà été un an à Varsovie dans une famille de distinction par laquelle il est hautement recommandi désire trouvez demi-place. Il enseigne le latin, le grec, les mathématiques, le dessin, ainsi que le français, l'anglais est'italien. S'adresser: au Professeur de Préchamps,—Długa 23 (Eldorado). —13201—1—

Nr 16, ulica Długa, wprost Cerkwi,

ZAKŁAD
czyszczenia Pierza i Puchu,

jak poprzednio odbywa na poczekaniu **czyszczenia Pierza i Puchu,** pobierając od funta pierza kop. 5, pomieszanego z puchem po kop. 7½ i samego puchu po kop. 10.— Tanże odbywa się **sprzedaż Pierza i Puchu** tak zwyczajnego jak i **erdrodonowego.** 1—3 — 13346 —

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania kompletnie nowe z najpiękniejszego francuzkiego orzechu podwójne **Łóżko** ze sprężynowym materacem za rubli 65, **Umywalka** żelazna za rs. 6. Ulica Chłodna Nr 69, mieszkania Nr 23, od godziny 11 do 3-ciej. 2—2 — 13328 —

Zawiadamiam osoby interesowane, iż zapis uczennic tak stałych jako też przychadzących, rozpoczyna się w Zakładzie moim w nowym lokalu, róg Orlej i Leszna Nr 19, dnia 16 Sierpnia, a kurs nauk dnia 1 Września r. b.

Przełożona Pensji

1—3 — 13368 — **K. Welinowicz.**

P A N N Y

podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukien damskich L. Ossowskiej. Ulica Przejazd Nr 9, w prawej oficynie na 1-szem piętrze. —13418—1—1

Dziesięciu dobrych Ślusarzy,

poszukuje zaraz Fabryga Wag dziesiętnych Juljusza Sperling. Elektoralna Nr 765. —13416—1—2

Agentura ruskich książek

otrzymała

Atlasy Iljina

po cenie **rs. 3 kop. 50,—rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 50.**

Plac za Żelazną Bramą Nr 2.

1—5 — 13422 —

Do sprzedania lub do zamiany na **Dom** w Warszawie

Majątek Ziemski,

kompletnie zagospodarowany, z dopłatą **gotówki kilkutysięcy rubli.**

Do ulokowania **Kapitał** około **18,000 rsr.** na dobrą hypotekę w Warszawie.

Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od godz. 9 do 11 i od 4 do 7,—w Niedzielę i Święta do 11 rano. —13405—1—6

Zakład Leczniczy dla Kobiet

DOKTORÓW

Rogowicza i Bernharda

w Warszawie, Alea Ujazdowska Numer 14.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte chorobami kobiecemi, z wyjątkiem zaraźliwych i rakowatych nieuleczalnych.

Opłata za mieszkanie, utrzymanie i leczenie, wynosi: w pokojach po rs. 3, w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rs. 2 kop. 50 dziennie od osoby.

Za operacje opłata oddzielna. W razie potrzeby zachowania zupełnej tajemnicy, ustawa Zakładu zapewnia, Bliższe szczegóły na miejscu. 1—3 — 13369 —

Korzystny interes,

dla młodego człowieka obeznanego z interesem kolonjalnym i mającego 2 do 3000 rubli kapitału. Reflektanci zechcą zostawiać swoje adressy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. **J. N. 13.** 1—1 — 13424 —

Z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia do Ś-go Michała

DWA POKOJE,

przedpokój i kuchnia, świeżo odnowione, ładnie umeblowane, z całem gospodarstwem kuchennem i usługą. Ulica Żórawia Nr 9.—13175—

Nagrody rs. 20.

W dniu 26 Lipca r. b. przy wyjściu z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, zginął **Zegarek** złoty damski o jednej kopercie z portretem Kościuszki, z fabryki Pateque i Chapeque Nr 15059. Łaskawy znalazca zechce odnieść pomieniony zegarek do Redakcji Kurjera Warszaw. za co otrzyma powyższą nagrodę. PP. Zegarmistrzów upraszа się o zwrócenie szczególnej uwagi. 2—3 — 13314 —

OBJETS d'ART
et
CURIOSITÉS.

M. M. Wertheimer frères de Londres ont l'honneur d'annoncer qu'ils sont arrivés de Londres et qu'ils désirent acheter, même à des prix très élevés, des objets d'art de grande importance, tels que: Vases, groupes et autres objets en porcelaine de Sèvres, Vienne, etc., groupes et statuettes en marbre, ivoire, bronze, bois sculpte, meubles incrustés de plaques, de porcelaine montés en bronze, dorés ou de boule, tapisseries, belles pendules et candélabres, etc., en bronze doré, boites en écaille incrustée d'or, tabatières, etuis, etc. etc., en or émaillé, beaux tableaux; enfin toute espèce d'objets d'art des époques Louis XIV, XV et XVI, ainsi que les armes et autres objets du XVI-e siècle.

M. M. Wertheimer resteront à Varsovie quelques jours. On le trouve à l'Hôtel de l'Europe à 10 heures le matin et entré 4—6 de l'après midi; on peut aussi leur adresser des lettres et des photographies. —13327—2—3

KSIĘGARNIA
ISKŁADOBRAZÓW
Altenberga i Robitschka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41 w Warszawie — otrzymała na Skład Główny następujące książki: **Rebeka Wolff, Polska Kuchnia koszerna,** zawierająca najrozmaitsze potrawy i pieczywa, konfitury i soki, oraz szczegółowy przewodnik koszernego gospodarstwa. — Cena za egz. kop. 60. W niemieckim języku taż sama książka kosztuje rs. 1, kop. 40. — **M. I. Schlejden.** Rozprawa. **Czem żydzi byli dla cywilizacji.**
—12674—3—3

Dla młodzieży kształcącej się w kierunku realnym,

zastosowane do programów szkolnych lekcje. Zgłaszać się można osobiście od 8 (20) Sierpnia, listownie o każdej porze.—Ulica Widok Nr 5, mieszkania 7, u nauczyciela prywatnego b. kapitana generalnego sztabu J. Obiezierskiego. —2—5—10136

Stancja dla Uczniów.

Nauczyciel Szkół Rządowych i zarazem Urzędnik Okręgu Naukowego Warszawskiego, od lat kilku utrzymujący z upoważnienia władzy edukacyjnej na stancji uczniów zakładów naukowych rządowych i prywatnych, niniejszem ogłasza, iż w r. b. ma jeszcze parę miejsc wolnych, za przystępnem wynagrodzeniem.

Pensjonarze przy starannym dozorze, obok korrepetycji mogą korzystać z lekcji i konwersacji języków: francuzkiego i niemieckiego, jakoteż gry na fortepianie.—Ulica Ś to-Krzyska Nr domu 11, mieszkania 7, między Nowym-Światem a ulicą Włodzimierską.
5—6 — 11232 — **J. Wielicki.**

Przyjmują się Panienki
w edukacji będące.
Biskupska.

Ulica Bielańska Nr 6, drugie piętro.
—13212—2—3

Zapis Uczniów **w Szkole 4-o klasowej prywatnej, z kursem czterech klas niższych Szkół Realnych,** Okręgu Naukowego Warszawskiego, przezemnie przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 (róg Smolnej) utrzymywanej, odbywa się codziennie od 9-tej do 1-szej. Lekcje rozpoczną się dnia 13 (25) Sierpnia r. b.
Eugeniusz Babiński.
5—6 — 12284 b. naucz. Gimn.

W Szkole 3 klassowej

z kierunkiem realnym, przy ulicy Orlej Nr 4, **zapie uczniów** przychodnich i pensjonarzy zacznie się 10 Sierpnia, a kurs nauk 1-go Września r.
L. Wyrożembski.
4—10 —1309? —

UCZNIOWIE klass niższych Gimnazjów Rządowych i Zakładów naukowych prywatnych, znajdą pomieszczenie w blizkości tychże, w domu zacnym, gdzie oprócz troskliwej opieki, zapewnia się im także i pomoc naukowa. Wiadomość przwiząć można od godziny 12 do 6-tej na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr domu 2 mieszkania 18.
6—6 — 13061 —

Pensjonat dla Uczniów

szkół rządowych zakładów naukowych prywatnych, oraz dla przygotowujących się do gimnazjum. Zapis od dnia 1 Sierpnia r. b. codziennie od 5-tej do 7-mej po południu.
Ulica Leszno, Nr 25, 2-gie piętro od frontu.
Kazimierz Michałowski
Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 7—12 — 12358 —

Poszukiwanym jest zdolny
OGRODNIK
z dobremi świadectwami, dla urządzenia ogrodów, pasieki i sadów, do znacznych dóbr, blizko Warszawy położonych. Wiadomość u właściciela tychże dóbr, Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, w godzinach rannych. —12496—3—3

We wszystkich sklepach stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są
Śliwki Tureckie
po kop. 16 za 1 funt.
—21011—76—0

Z upoważnienia Władzy Szkolnej,
z początkiem roku szkolnego
przyjmuję Uczniów na stancję.

Rodzice pragnący dla swoich synów, oprócz korepetycji przedmiotów szkolnych, nauki języków nowożytnych, konwersacji w tychże językach, muzyki;—przy starannej i troskliwej opiece, tak pod względem moralnym, jakoteż i zdrowia, raczą się zgłosić. Ulica Chmielna Nr 24, mieszkania 3.
A. Smoleński.
—12892—6—6

Zakład Naukowy dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska na prawach trzeciego rzędu

otwarty przed dwoma laty przez ś. p. Kapitana von Gallera. Zapis tak przychodzących jak pensjonarzy na rok szkolny 1877/8 rozpoczyna dnia 1 Sierpnia r. b., lekcje zaś 1 Września t. r. **ulica Leszno Nr 25, drugie piętro od frontu,** codziennie od godz. 5-tej do 7-mej po południu. 12359 —

Szkoła Prywatna Męzka
o 3-ch klassach w mieście Kutnie
przez
Franciszka Gajewskiego
utrzymywana

przyjmuje zapis uczni i pensjonarzy do klas 1-szej i II-giej z konwersacją niemiecką i francuzką do 15 Sierpnia; w ciągu zaś roku szkolnego, żeby nie narażać się na znaczne niedogodności, a częstokroć zbopólny zawód, przyjmować nie będzie. Przeto życzący korzystać z egzystencji pomienionego zakładu, raczą się zgłosić w oznaczonym terminie do przełożonego w Kutnie. Za dobór, specjalność i odpowiednią ilość nauczycieli, oraz sumienny dozór, jak nad pensjonarzami, tak też i nad przychodniemi zaręcza, Przełożony zakładu. 4—5 — 12323 —

POWIDŁA
WĘGIERSKIE
Najlepsze, funt po kop. $22^{1}/_{2}$.
Drugi gatunek funt po kop 15.
Poleca Handel
Braci Wróbel,
obok Kościoła Świętego Krzyża
28—0 — 8256 —

!!! Tanio !!! !!! Tanio !!!
SKŁAD PŁÓTNA
i Fabryka Bielizny gotowej
S. B. PRECHNER,
ulica Miodowa Nr 10 nowy vis-à-vis sądu Okręgowego,
poleca:

wielki wybór bielizny mezkiej, damskiej, dziecinnej i stołowej, dokładnej roboty, najświeższych wyrobów, które to sprzedaje po niesłychanie nizkich cenach, jako to Koszule płócienne mezkie i damskie od **kop. 90** i dalej, oraz Calisony mezkie od **kop. 70** para. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu. —13253—2—6

Do Sklepów Stowarzyszenia
MERKURY,
nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe
Masło bez soli,
a z gub. Zachodniej
Masło solone
i sprzedaje się po kop. 26 za 1 funt.
-9709—18 0

Pracownia Sukien i Okryć damskich
pani B. K.

ulica Warecka Nr 13, na parterze, poleca się łaskawym względom Szanownych Dam z wszelkiemi robotami, wchodzącemi w zakres toalety damskiej, jakoteż i ubiorami dziecinnemi. Wszystkie roboty wykonywają się odpowiednio wymaganiom, gustu i mody, z największą starannością i po przystępnych cenach. —13290—2—6

SMAROWIDŁO
do trybów i osi, własnego wyrobu,
w niczem nie ustępujące Belgijskiemu, poleca
NOWO-OTWORZONA
FABRYKA i RAFFINERJA OLEJÓW
POD FIRMĄ
COHN I MAJDE,
W WARSZAWIE.

Fabryka przy ulicy Siennej pod Nr 6B, za ulicą Żelazną. | **Kantor** przy ulicy Twardej pod Nr 14.

Na żądanie próbę dostarcza franco. 3—3—12867—

Skład Wyrobów Tabacznych
A. L'ESPERANCE
Senatorska Nr 20,

otrzymał znaczny transport **Gilz** z moskiewskich fabryk A. Wiktorsona i Galubeka, oraz **Zapałek** z najlepszych ruskich fabryk, z czem poleca się Szanownej Publiczności. Panom handlującym ustępuje się odpowiedni rabat. 1—6 — 13400 —

Warszawska Fabryka
MEBLI GIĘTYCH ŻELAZNYCH
BRACI FRUMKIN

poleca znaczny wybór **mebli żelaznych,** praktycznie i elegancko wykończonych po cenach umiarkowanych.
Skład Główny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 7, róg Królewskiej. 5—6 — 12866 —

Z powodu zmiany interesu
Wyprzedaż Fortepianów i Pianin Zagranicznych po cenach kosztu.
W SKŁADZIE K. DEJNERT,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 28 nowy, obok Resarsy Kupieckiej.
6—6 — 12049 —

UJEŻDŻALNIA
Bogumiła Krause
ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. 7—0 — 12364 —

Rękodzielnicy, Przemysłowcy, Kupcy hurtowni, Agencje towarzystw i inni **Producenci,** których rękodzielnie, warsztaty, składy i kantory zbyt oddalone od środka miasta, lub niemające punktu odpowiedniego dla zbytu swych wyrobów, lub dla interesu, zechcą się porozumieć z kantorem **B. Korpaczewskiego** Urządzenie odpowiednie sklepów i pomieszczeń, dokonywa się w własnym domu przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia ulica Trębacka Nr 4.
2—6—12836

GRAND CAFÉ
(dawniej Kawiarnia Bautz),
w Warszawie, przy ulicy Długiej,
w pałacu Dückerta Nr 30.

Oprócz kawy, herbaty i innych napoi cukierniczych, każdodziennie, poczawszy od dnia 15 Sierpnia r. b., wydawane będą od godziny 11 rano śniadania gorące i wszelkie jedzenia na porcje, jakoteż kolacje przyrządzane przez jednego z najlepszych kucharzy. Piwnica zaopatrzona w rozmaite wina, wódki i likiery, porter angielski i piwo w najlepszym gatunku. Ceny umiarkowane. Pokoje dla dam oddzielne, z komfortem urządzone. 13301—2—3

FABRYKA PŁEĆ TWARZY PARYŻ
MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE
Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS & C. Bd. St.-Denis 26

Nabyć można prawdziwe w oryginalnych flaszkach po rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3, **w Głównym Składzie**
u Aleksandra Kocha,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—11912—8—12

Suterena

złożona z **dwóch** dużych i widnych **izb,** z dwoma piwnicami przy tychże i kuchnią, do wynajęcia każdego czasu **na warsztaty,** przy ulicy Nowogrodzkiej, pod Nr 5. Wiadomość u Rządcy na miejscu.
2—3 — 13269 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

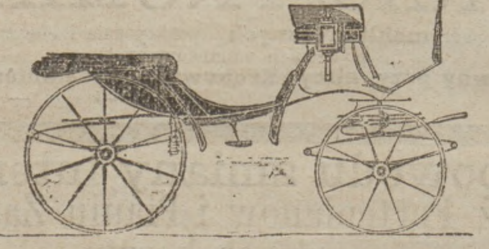
Boston, 1-go Listopada 1875 r.

139—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

AMGA
WYNAJEM EKWIPAŻY

w dwóch kantorach przy Fabrykach: Elektoralna Nr 13 — Leszno 26.

Firma ta zawarła kontrakta z Fabrykami: A. Miłodrowskiego i Geyer & Berger. Firmy te dostarczyły powozów nowych, eleganckich, a mianowicie: Landa, Karety, Kocze, Faetony, Amerykanki, są do wynajęcia: rocznie, kwartalnie, miesięcznie, na cały dzień, na pół dnia i godziny, z końmi lub bez, ceny są takie jakie we wszystkich zakładach są pratykowane. 8—10 — 12594 —



Fabryka Powozów **Filipa Loretz,** egzystująca od lat 12 przy ulicy Leszno pod Nr 21, dla powiększenia swego zakładu, przeniesioną została vis à vis pod Nr 24, o czem zawiadamiając WW. Panów, polecam się ze swojemi wyrobami, i tak jak dotąd tak i nadal starać się będę wywiązywać z powierzonych mi robót z całą sumiennością i akuratnością.

Przyczem posiadam obecnie znaczny zapas Powozów w rozmaitym rodzaju, i jestem w możności zadowolnić wszelkie życzenia, przy cenie umiarkowanej, jak również przyjmuję reperacje i obstalunki.

6—12 — 11445 —

C. Wilanowski,

przyjmuje nadal pensjonarzy uczęszczających do szkół rządowych i prywatnych. Ulica Bracka Nr 7, drugie piętro. —13357—1—6

Potrzebną jest

Nauczycielka

na demi place, do jednej panienki, z konwersacją francuzką i muzyką wyższą i przedmiotami klasycznemi. Wiadomość u właściciela domu Nr 2901, ulica Solec od Tamki. —13348—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki do krawieczczyzny damskiej. Ulica Ś to Jerska Nr 8. w oficynie na ganku. —13335—1—1

Potrzebne są

PANNY

zdatne do krawieczczyzny damskiej, do Rodowicz Nr 17 nowy ulica Długa. —13338—1—3

PANIE

mające zamiar utrzymywać na stancji **uczniów** zechcą się zgłosić do kantoru — Bielańska Nr 17, 2 piętro. 1—1—13337

Są do sprzedania

MAGLE

z powodu słabości właścicielki, w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 766, nowy 12, egzystujące od lat 25, z dobrem powodzeniem i lokalem bardzo wygodnym. Obejrzeć można w każdym czasie. —13412—1—6

Leśniczy

egzaminowany z wszelką znajomością rzeczy leśnych, Poznańczyk z chlubnemi świadectwami, poszukują miejsca. Offerty proszę oddać pod lit. **E. L.** u Pana Józefa Grzesińskiego przy ulicy Zielnej Nr 8, róg Złoty. 1—1—13339

UCZEŃ

w wieku lat 14 do 15, potrzebny jest zaraz do handlu. Wiadomość w składzie owoców J. Strubiszewskiego, Senatorska Nr 2. —13331—1—6

Młody człowiek,

z wykształceniem gimnazjalnem, dwa lata uczęszczający do Szkoły Handlowej prywatnej w Warszawie, posiadający języki: polski, rosyjski, niemiecki, angielski i nieco francuzki, poszukuje miejsca w Kantorze lub Magazynie w Warszawie. Zgodziłby się także na wyjazd do Rossji. Adressa proszę składać do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **K. T.** 1—1 — 13372 —

Jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

krwi angielskiej, dobrze ujeżdżony. Wiadomość u Rządcy domu Nr 14, przy ulicy Mazowieckiej. —13366—1—3

Wóz węglarski

ze skrzynią, bardzo mało używany, za cenę przystępną jest do sprzedania. Wiadomość na Czystem pod Nrem 3108—w Garbarni. —13365—1—6

W Zakładzie Cukierniczym
G. MICHEL,

Podwale Nr 3 (drugi dom od rogu).

Placek Waniljowy, uznany przez Szanowną Publiczność jako wyborowy w swym rodzaju, funt . . . . kop. 25.
Babki, funt . . . . „ 30.
Czekolada z kremem:
szklanka . . . . „ 12½.
filiżanka . . . . „ 7½.
Lody: porcja . . . . „ 15.
pół porcji . . . . „ 10.
Marengi jaknajświeższe, sztuka „ 5.

Oraz wszelkie **ciasta i wyroby** w zakres zakładu cukierniczego wchodzące.

Do tegoż Zakładu potrzebny jest **Uczeń** w wieku od lat 15 do 16. —12931—3—3

Na Fabrykę, Warsztaty, lub w innym celu

do najęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku, przy ulicy **Nowy-Świat**, Nr 38 razem lub częściowo

Budynki murowane
bardzo obszerne,

w wielkim dziedzińcu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, wejście od dwóch ulic. Wiadomość u właściciela domu 1—6 — 13392 —

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

MLECZARNIA,

z pięciu krowami, z ogródkiem i wszystkiemi porządkami, w miejscu bardzo korzystnem. Kontrakt trzy-letni.—Wiadomość na miejscu, ulica Chmielua Nr 31. 1—3 — 13341 —

2000 Centnarów

pięknego Nadwiślańskiego **Siana** i kilkaset centnarów **Koniczyny,** jest do sprzedania, z odstawą lub bez. Wiadomość: Plac Warecki Nr 18, w Kanterze wynajmu powozów.

1—6 — 13333 —

KUCHNIA

w bardzo dobrym punkcie jest do wypuszczenia dla zdolnego kucharza, na dobrych warunkach. Wiadomość ulica Długa Nr 4 w Restauracji. —13408—1—3

FORTEPIAN

z fabryki Buchholtza, jest do sprzedania za nizką cenę. Bracka Nr 7, drugie piętro, drzwi na lewo. —13356—1—3

Spichrz duży,

murowany i sklepiony, który przez lat wiele służył na skład cukru, jest do wynajęcia od Ś-go Michała na tenże użytek w domu Nr 22, ulica Długa. Wiadomość u Rządcy domu. —13347—1—3

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadeszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12—0 3325

Główny skład **Szkła Lagrowego z fabryki „Mariwil,"** posiada znaczny zapas szyb różnego gatunku.

W. Wilkoszewski i A. Przybylski

Miodowa Nr 495, dom Grabowskiego. —11934—8—8

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnację. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady WW. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repohan et Comp., Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.

W składzie mojem dostać można najmniej 5 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.

11—0 — 11034—

Rolety do Okien

rewańtuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza

21-0 — 9450 —

Jest do odstąpienia

KAWIARNIA

pyzy ulicy Elektoralnej Nr 3. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można na miejscu. 2—3 — 13272 —

W Alei Jerozolimskiej Nr 7, róg Kruczej od 1 października do wynajęcia Sklep narożny, w którym od dawna handel korzenny, rs. 270 rocznie. 4-ry pokoje przedpokój i kuchnia na 2-giem piętrze od frontu 316 rs. rocznie, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 220, 180 i 170 rs. rocznie. —13403—1—3

Trzy Pokoje

do wynajęcia od 1-go Września r. b. dla kawalerów lubiących spokój lub ludzi bezdzietnych Kuchnia i przedpokój wspólny. Cena **rs. 200.** Długa Nr 17, mieszkania 7, w oficynie. —13375—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Galanteryjny,

wraz z wielkim wyborem rękawiczek i krawatów, zaraz lub od 1-go Września r. b. Wiadomość w sklepie rękawiczek, ulica Miodowa Nr 3. —13358—1—3

Zaginął Wyżeł (pointer),

cały bronzowy, w Niedzielę, t. j. d. 12 b. m. Znalazca odprowadzić zechce na ulicę Jerozolimską Nr 25, mieszkania 16, za nagrodą **rs. 2.** —13336—1—3

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu domi L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Августа 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 178.

Dnia 14 sierpnia 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 2 (14) sierpnia 1877 roku.*

OJCOWSTWO i MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD,** Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Malowej Góry, przetłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs. 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 415
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.
35—0—7301

Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja Pism Perjodycznych

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika

Posiada i dostarcza książki wszelakiej treści i Nuty, Pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, oraz dzieła drogą prenumeraty wydawane, nietylko te, które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa. redakcje w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy Księgarni wymienionej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA KSIĄŻEK i NUT, Pism perjodycznych krajowych i zagranicznych.

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki wielką jest wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspakajać.** Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. **Amatorowie zbiorów i rzadkości bibljograficznych,** mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne bezpłatnie.

Dla wygody Publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniu książek posłuży:

Katalog dzieł polskich wydanych od 1860 do końca 1874 r. do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda.** Cena 40 kop. z przesyłką 50 kop. Nabywający książek za 5 rubli otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielny

Wykaz książek polskich (Nr 37, 38 i 39) **wydanych w 1875 i 6 r.** Katalogi też rozsyłają się bezpłatnie jakoteż wszelkie prospekta i **Katalogi Nut** przez tęż firmę wydanych, a doszłych już do 21 Nrów.

Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.

Że podjętym zobowiązaniom wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 35-letnie doświadczenie właściciela, oraz egzystencja firmy od 1853 r., pierwotnie w Wilnie obecnie w Warszawie. 18-0 — 978—

Ogłoszenie.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 5/1757, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Sierpnia 1877 r. o godzinie 11 rano, odbędzie się w kancellarji tegoż Zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu materjałów, przedmiotów aptecznych i szkła.

Licytacja podzieloną będzie na trzy oddziały i każdy z nich nierozdzielnie.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykule 30-tym Najwyżej zatwierdzonej ustawy o dostawach wojskowych dołączonej do rozkazu wojennego 12 Sierpnia 1875 roku za Nr 123.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop. 40, do godziny 10 rano, wadjum na materjały 1100 rs., na apteczne przedmioty 1200 rs. i na szkło 1200 rs. i przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entrepryner jest obowiązany całą dostawę ukończyć do 1 (13) Stycznia 1878 r.

Podania opieczętowanych deklaracji jak również deklaracje na głośną licytacje będą przyjmowane tylko do godziny 10 rano w dniu oznaczonym do licytacji. Ci którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnieni.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10 rano do 1-szej po południu, wyjąwszy Niedziel, Świąt uroczystych i dni galowych.

Warszawa, 16 (28) Lipca 1877 roku,
Pomocnik Wojenno-Medycznego Inspektora, Radca Stanu, **Kühlewein.**
Sekretarz, Radca Dworu, **Freyburg.** 3—3 — 12592 —

O S O B A

w średnim wieku, znająca dobrze język niemiecki z konwersacją, życzy udzielać lekcje, oraz może przyjąć trzech uczni na stancję, dając staranną i troskliwą opiekę. Ulica Chmielna Nr 25, w oficynie poprzecznej mieszkania Nr 20. —13406—1—2

O S O B A

przyzwoita, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i na kuchni, poszukuje miejsca odpowiedniego w Warszawie albo na wsi. Ulica Chmielna Nr 24, stróż wskaże.
—13407—1—3

OSOBA

w średniem wieku posiadająca języki francuzki i niemiecki i biegłość konwersacji i początki muzyki oraz nauk klasycznych, życzy przyjąć stałe miejsce lub demi-place. Bliższą wiadomość powziąść można w fabryce kwiatów P. Reindel Nr 7, obok Rezlera.
1—1—13350

Kommisarz Sądowy

4-go uczą stka

Sądu Handlowego Warszawskiego, wiadomo czyni, że w dniu 4/16 Sierpnia r. b. poczynając od godziny 10-tej zrana w Warszawie w domu pod Nr 1285/12, przy ulicy Nowy Świat, prawnie zajęte rozmaite ruchomości t. j.: Meble Orzechowe, Mahoniowe, Lustra, Zegary, Portjery, Firanki, naczynia kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą. **Jan Orłowski** Nr 23, Żórawia.
1—1—13374

Ktoby życzył umieścić

Ucznia

pod dobrą opiekę i pomocą w naukach, znajdzie miejsce przy ulicy Śliskiej Nr 10, mieszkania Nr 1, cena przystępna. —13344—1—1

Tokarz

może znaleźć stałe zajęcie do drykowania blachy w Fabryce wyrobów blacharskich E. Modrow w Łodzi. Pensja od rs. 1 do rs. 1 kop. 30 dziennie. Porozumieć się można listownie.

Niżej podpisany zawiadamiam interesowane osoby, że po 10 letniej przerwie, postanowiłem znowu trzymać

Uczniów na stancji,

tylko nie w tak wielkiej jak wtenczas liczbie, a po cenie możliwie najniższej. Wiadomość codziennie do godziny 11 rano. Ulica Ciepła Nr 9, obok Koszar Mirowskich, w oficynie na 2 piętrze.—**J. Łoziński,** Nauczyciel Matematyki, w Męzkim Progimnazjum.
—13299—1—3

Dla Rodziców lub Opiekunów.

Ktoby życzył umieścić na stancji w porządnym domu prywatnym, b. urzędnika sądowego, panienkę, uczęszczającą na pensją lub gimnazjum, zgłosi się na ulicę Królewską Nr 19, mieszk 10, w oficynie na 1 piętrze.—Tamże jest do sprzedania apteczka homeopatyczna i suknia fioletowa jedwabna, za przystępną cenę.
—13373—1—3

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych i Prywatnych, przyjmują się na stancję do Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem Nauczyciela Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych. Pomoc naukowa, konwersacja francuzka, lub niemiecka na godziny, oraz lekcje na fortepianie, stosownie do umowy, w miejscu udzielanemi być mogą. Ulica Włodzimierska Nr domu 14, lokalu 16, w oficynie na dole wprost bramy, lub od ulicy Berga Nr domu 3, obok Gimnazjum 3-go. Stróż wskaże.
—12456—5—15

Stancja dla Uczniów.

Wdowa po Urzędniku, mając upoważnienie od Rządu, przyjmuje uczniów na stancję, oraz chłopczyków do przysposabiania ich do szkół, mieszkając w blizkości Szkoły Realnej i innych Gimnazyj. Zapewnia się troskliwa opieka i wszelkie wygody. Wiadomość przy ulicy Śto-Jańskiej Nr 5 nowy, obok kościoła Śgo-Jana, mieszkania Nr 11. Tamże jest Uczeń gimnazjum Realnego, który życzy sobie udzielać korrepetycje do niższych klas.
—13164—3—3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, z początku roku szkolnego, w blizkości I, III, IV i VI Gimnazjum, znajduje się

Stancja dla Uczni

Pomieszczenie w lokalu obszernym, wysokim, widnym i suchym. Prócz przyzwoitego utrzymania, zapewnia się troskliwy dozór i rodzicielską opiekę. Pensjonarze mogą korzystać z konwersacji języka niemieckiego i gry na fortepianie. Ulica Oboźna Nr 3, mieszkania Nr 6. —13173—3—10

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję po rs. 200. Nauczyciel Emeryt, ulica Bracka Nr 15 nowy.
—12598—5—18 **NIDECKI.**

OSOBA

mogąca być opiekunką dla dzieci lub towarzyszką dla damy udającej się do Wilna lub jego okolic, ofiaruje swoje towarzystwo. Adresy uprasza się składać pod literami P. K.
—13203—3—3

F. STEINGRAEBER

Rekomendacja Nauczycielska, ulica Daniłowiczowska Nr 8, od lat przeszło 30-tu egzystująca, pośredniczy w wyborze Nauczycieli, Nauczycielek i Bon różnej narodowości i wykształcenia, jakoteż osób dających lekcje na godziny i poszukujących demi-place.
—13396—1—3

F R A N C U Z K I

rodowite, **Szwajcarki, Niemki Guwernantki i Bony,** są do natychmiastowego umieszczenia, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej,** ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej), **Nauczycielki Polki,** posiadające obce języki i muzykę, **Guwernerowie** różnego stopnia wykształcenia, poszukują pracy na stałe i na godziny. Rekom. otwarta od godziny 9 z rana do 6 wieczorem.
—13409—1—6

Na mocy upoważnienia Władzy Szkolnej, z początkiem roku szkolnego, w blizkości 1, 3 i 4 Gimnazjum, przyjmuję

Uczniów

na mieszkanie. Zapewnia się opieka i pomoc naukowa. Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania Nr 1.—**J. Matkowski.** —13018—2—3

Najtaniej!!

Podejmuje się **robót dziecinnych** dla chłopczyków z najmodniejszego żurnalu, od rs. 1 kop. 50 do rs. 5. Ogrodowa Nr domu 4

Znana z poświęcenia się wychowaniu dzieci, upoważnioną zostawszy do przyjęcia

Uczniów na stancję,

zamieszkałam blizko 1, 3, 6, 4 i 5 Gimnazjów, (Nowy Świat Nr 51, róg Wareckiej). Zapewniając przytem oprócz przyzwoitego stołu i wygód, rodzicielską nad uczniami opiekę, pomoc naukową i konwersację, stosowne do wymagań, zgłoszenia Szanownych Rodziców i Opiekunów przyjmuje od godz. 11-ej rano do 6-ej wieczór.

Ksawera z Konopackich **Kuwiczyńska.**
3—6—12858

Stancja dla Uczniów

Gimnazjum, pod dozorem męzkim, w razie żądania może być konwersacja w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim i wszelka pomoc naukowa. Ulica Hoża Nr 16, mieszk. 8.
—13148—2—3

Stancja dla Uczennic.

Z upoważnienia władzy wyższej, przyjmuje na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych, zapewniając im troskliwą opiekę, stół przyzwoity, a na żądanie pomoc w naukach.—Tamże są do sprzedania **Skrzypce** małe, bardzo dobre. Leszno Nr 25, mieszkania Nr 18.—**A. Karwacka.**
—13259—2—3

Nadzorca Honorowy Szkół

utrzymywanych przez Gminę Ewangelicko-Augsburgską Warszawską, podaje do wiadomości, iż zapis uczniów i uczennic do tychże szkół, na rok szkolny 1877/8, rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia i trwać będzie do dnia 10 (22) Sierpnia włącznie. Interesanci przyjmowani będą we właściwych lokalach szkolnych, od godziny 9 z rana do 1 z południa. —13222—2—2

O S O B A

uzdolniona w szyciu bielizny i krawieczczyznie damskiej, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem domowem.—Tamże jest osoba pragnąca się umieścić jako sklepowa w handlu pieczywa, z którem to zajęciem jest dostatecznie obznajmioną. Wiadomość ulica Piwna Nr 45 nowy, w podwórzu, na 2 piętrze, Nr 16 mieszkania. —13399—1—3

Kilku Uczni

może znaleźć pomieszczenie w fabryce wyrobów złotych Edwarda Jarockiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 451. 13390—1—1

MAMKA

z małym dłúgiem, młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, pragnie zaraz przyjąć obowiązek. Ulica Marszałkowska Nr 14, wiadomość u stróża. —13393—1—3

Do Rodziców i Opiekunów.

Pragnę przyjąć na stancję trzech a najwyżej czterech chłopczyków z gimnazjum, nie w myśli spekulacji, ale dla ułatwienia sobie edukacji dwóch moich synów, wspólną naukę języków i korrepetycji, fortepian jest w miejscu. Ulica Nowogrodzka Nr 5, mieszkania Nr 4. —13254—2—4



JARMARK 13-sty

na **Tryki** francuzkie długowełniste i angielskie tuczne, w dominium Allenstein. Stacja **Allenstein** Drogi Żelaznej Turuńskiej, odbędzie się **w Sobotę dnia 1 Września r. b.** o godzinie 1 z południa.

PATZIG.
2—3 — 13034 —

W mieście Łowiczu przy ulicy Piotrkowskiej pod Nrem 286, jest do sprzedania

D O M

parterowy, w połowie murowany i drewniany z oficyną i zabudowaniem gospodarskiem, wraz z małym ogrodem owocowym i warzywnym przyległym, oraz ogrodem warzywnym, około jednej morgi obszerności, oprócz tego jest jedna Rólka ziemi za miastem Łowiczem, a to pod przystępnemi warunkami. Wiadomość powziąć można na miejscu w Łowiczu u Pani Repsz, lub też w Warszawie u Karola Stahlberg, przy ulicy Marjańskie

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, że otworzyłem na własny rachunek

Magazyn Krawiecki

pod firmą

J. WINTSCH

w domu pana Efros pod Nrem 2673a przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw Skweru.

Długoletnia praca i doświadczenia, które mi zjednały w poprzednich stosunkach z klientelą wielkie względy, pozwalają mieć nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy i nadal zaszczycić mnie pełnem zaufaniem.

Zaopatrzywszy skład w wyborowe materjały, dołożę wszelkich starań, żeby akuratnością w wykończeniu powierzonych mi zleceń, jakoteż niezbyt wysoką ceną, zasłużyć na względy, jakiemi mnie dotąd Szanowna Publiczność zaszczycała.—**J. Wintsch.**

—13246—1—4

Jest do sprzedania, blizko Warszawy

KOLONJA

włóka ziemi z ogrodem owocowym, mieszkaniem ładnem, werendą, altaną, budynkami kompletnemi i zasiewem. Warunki dogodne dla kupującego. Wiadomość u właściciela domu, Stare-Miasto Nr 17 nowy.

—13397—1—3

Do sprzedania

Mahoniowe paryzkie **Pianino** nagrodzone na wystawie i **Tremo**. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 28, mieszkania 6.

—13402—1—3

Jest do sprzedania

Maszyna do sycia,

systemu Howego, przy ulicy Furmańskiej Nr 4, u P. Lewandowskiego. —13392—1—1

Nieruchomość w Warszawie pod Nr 48 nowym, przy ulicy Pawiej położona, obejmująca powierzchni około łokci kw. 4000, gruntu wraz z placem frontowym do budowania i ogrodem, zwłaszcza dla PP. Emerytów lub jakiego Przedsiębiercy, jest do sprzedania w każdym czasie bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, o godzinie 9 z rana lub o 4 popołudniu.

1—3—13295

Rs. 1,000 1,500 i 2,000,

bez pośrednictwa osób trzecich, są do wypożyczenia na umiarkowany procent, na domy drewniane na 1-szy Numer hypoteki lub w 1/3 części wartości. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej, mieszkania Nr 1-szy. 1—3—13360

Jutro t. j. we wtorek o godzinie 9 rano w Marymontskich koszarach, sprzedanem będzie

2,500 pudów

wyborowego nadwiślańskiego siana, oraz różne używane sprzęty i meble pozostałe po wyjściu na nowe kwatery Pułtawskiego pułku.

1—1—13352

Sery i Masło prawdziwe Litewskie,

otrzymał świeżo handel towarów kolonialnych Alfonsa Bogusławskiego, ulica Elektoralna Nr 25. —13283—1—3

Eau de Lys
de Lohse.

Cena za flaszkę z opisem użycia, mały model rs. 1 kop. 35, model duży podwójny rs. 2 kop. 50.

Sprzedaż Główna i wyłączna na Warszawę i Prowincję w Perfumerji

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

—10790—8—12

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

orzechowy i mahoniowy,

rypsem kryte, oraz Para **Szaf** orzechowych, **Komody, Stoły, Stoliki** do kart i t. p Ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żorawiej. —11868—3—3

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, brouzowym rypsem krytych, za 75 rubli. Tamże jest Fortepian, Łóżka na orzech i różne domowe sprzęty. Sto-Jerska Nr 10. Stróż wskaże. —13267—2—3

Handel Win i towarów Kolonialnych

Małki Lipskiej

w Wyszogrodzie,

ma honor zawiadomić, iż otrzymawszy znaczny transport Win w różnych gatunkach, z Domu Handlowego W-go F. Springer w Warszawie, takowe sprzedaję po cenach stałych, oznaczonych na butelkach i podług cennika posiadanego z tego Domu Handlowego, jakowemi wyborowemi gatunkami Win polecam się. **Małka Lipska.**

1—3—13349

Za rs. 90

jest do sprzedania dla amatora i znawcy, para **Łóżek** nowych, dębowych, antyk, podług najnowszego fasonu. Za akuratne wykonanie, suchość drzewa takowych poręczam piśmiennie na lat 10. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 39 nowy, u Rządcy domu. —13149—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, kryty rypsem zielonym, oraz Szeslong kryty skórą amerykańską i Kozeta kryta kretonem, wszystko to za bardzo nizką cenę. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12.

—13388—1—3



FAETON

nowy, mały na jednego lub parę koni, **Wolant** używany, **Bryczka** na resorach, na jednego lub parę koni, to wszystko za bardzo przystępną cenę, do sprzedania u Lakiernika, pod Nrem 13 przy ulicy Śliskiej.

—12974—3—3



Do sprzedania

Dwa Wolanty

w kształcie bryczki, **Faetony** lekkie nowe, **Kocz** z fordeklem, używany, w dobrym stanie. Ulica Elektoralna Nr 17. —13391—1—3



Dwa Konie

ciemno-gniade, ujeżdżone pod wierzch, mogące również chodzić i w zaprzęgu, są do sprzedania w Obozie Artylleryjskim na Powązkach, po stronie prawej.

—13387—1—3

Sprzedaje się

KOŃ

zdatny do wożenia ciężarów. Wiadomość na Zakroczymskiej ulicy w Sapieżyńskich Koszarach, w stajni 9-tej roty. —13411—1—2

ŹREBIE

klacz 15 miesięczne, czystej krwi arabskiej, ze świadectwem stada Janowskiego i Ogier 3 letni bułany rasowy, pięknej budowy, sprowadzone ze wsi, do sprzedania dla amatorów. Ulica Erywańska Nr 4. —13398—1—6

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5 na 3 piętrze, jest osobny Pokoik dla osób spodziewających się odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

—12620—3—3

Do wynajęcia

natychmiast lub od 1 Października: **5 Pokoi** zupełnie odnowione, na dole, spiżarnia, kuchnia, za cenę rs. 400 rocznie, **3 Pokoje,** przedpokój, kuchenka, za 300 rs. rocznie, **2 Pokoje,** alkowa, kuchnia, za 200 rs. rocznie, przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej Nr 23.

—13386—1—2

Jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, o 3-ch oknach, na parterze od frontu, przy ulicy Marjańskiej Nr 9. Wiadomość u stróża. —13370—1—3

Trzy Pokoje

zaraz do najęcia, świeżo tapetowane, na 1-m piętrze od frontu. Aleja Jerozolimska Nr 17.

—13404—1—3

Zaraz do wynajęcia!
DWA POKOJE

z opałem, na dole, rocznie za 200 rs. Wiadomość u stróża, Nr 8 ulica Niecała.

—13256—3—3

Zaraz do wynajęcia!
DWA POKOJE

z kuchnią, komórką i górą, za rubli sr. 150 rocznie. Ulica Chłodna Nr 12, wiadomość u stróża. —13257—3—3

Ktoby miał do odstąpienia lub do wynajęcia od 1 Października **Mieszkanie** dla małżeństwa bezdzietnego, na 1 lub 2 piętrze, składające się z 4 lub 5 pokoi, niedaleko od centra miasta, w cenie od 400 do 600 rs. rocznie, zostawi o tem wiadomość przy Zielonym placu w domu pod Nrem 10, a mieszkania 23, ze szczegółowym opisem.

—13146—3—3

Zaraz, lub od 1-go Października r. b.

Leszno Nr 84.

Cena umiarkowana.

Dla osób lubiących spokojność do wynajęcia na piętrze, od frontu, **cztery Pokoje** z balkonem, kuchnia i piwnica. Tamże dla familji bezdzietnej jeden ładny pokój, z widokiem na ogród. —13223—2—5

Jest do sprzedania

DUBELTÓWKA

systemu Lankastra, zupełnie nowa, cena rs. 60. Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Marszałkowskiej Nr 32. —13233—2—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

5 lub 7 Pokoi

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1 piętrze od ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —12618—5—6

W domu Nr 7/1357 przy ulicy Wareckiej, do wynajęcia w każdym czasie

Cztery Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, klozetem, piwnicą, oranżerją, stanowić mogącą piąty pokój i oddzielnym ogródkiem, za 550 rocznie. Tamże są do najęcia stajnie i wozownie na składy. Wiadomość u stróża Jana. —13303—2—3

Dwa Lokale

na 1-m piętrze od frontu, większy i mniejszy, w każdym czasie są do wynajęcia, pod Numerem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Oboźnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę; ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza. Wiadomość u Rządcy. —12657—5—6

Do wynajęcia od 1 Wrześcia r. b.

LOKAL

na 1 piętrze, nad entresolą, bardzo wygodny i elegancki, przy rogu ulicy Jasnej i Zielonego placu, składający się z sześciu pokoi, pokoiku dla służby, dużego przedpokoju, pasażu, kuchni, schowanki, komórki, dwóch piwnic, góry wspólnej, z wodociągiem, gazem, z lampami, za rs. 1200 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 56 przy ulicy Marszałkowskiej. —12595—5—6

APARTAMENT

składający się z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wygodnym rozkładem, na 1 piętrze, oraz 6 pokoi na 2 piętrze, w domu Nr 3 przy ulicy Chmielnej, tuż przy Nowym-Świecie, jest do wynajęcia w każdym czasie, do lokali powyższych, dodane być mogą stajnie i wozownie. W tymże domu są do wynajęcia każdej chwili lokale składające się z 4-ch, 2-ch i pojedynczych pokojów. Wiadomość u zarządzającego domem, w tymże domu zamieszkałego. —12475—6—6

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36.

Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania.

—12889—5—12

Pokoje umeblowane

do odnajęcia wraz z usługą i samowarem, w bramie na prawo. Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 5. —12982——3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1-go Października

MIESZKANIE

z 3-ch pokoi sporych i kuchni, z piwnicą i górą wspólną, na 2-m piętrze, z dwoma wchodami.—Cena umiarkowana. Wiadomość u stróża przy ulicy Złotej Nr 12. —13091—2—3

MIESZKANIA

do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok Gimnazjum, róg Karmelickiej, przeciwko Cyrkułu 5 i 6, **Trzy pokoje** z przedpokojem, garderobą, kuchnią, piwnicą, komórką, za rs. 30 miesięcznie, **Dwa pokoje** z kuchnią i piwnicą, za rs. 15 miesięcznie, **pomniejsze stancje** za 7 i za rs. 8 miesięcznie. Tamże **stajnia i wozownia.** —13309—1—3

Jest do odnajęcia

Salon i Pokój

z osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—**Marja Dąbrowska.** —13188—3—6

Do wynajęcia

Pokoje umeblowane

Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19.

—12981—4—6

Od 1 Września lub 1 Października jest do odstąpienia mieszkanie bardzo dogodne składające się z

Trzech Pokoi

z balkonem, przedpokoju i kuchni z spiżarką, wygódką, wodociągiem i zlewem oraz z oddzielnem wyjściem, za cenę roczną rs. 340. Ulica Prosta Nr 4, drugi dom od Twardej mieszkania Nr 5. 1—3—13363

Przy ulicy Hożej Nr 16, naprzeciw ogrodu W. Kronenberga, do najęcia każdego czasu

LOKALE

całe 1-sze piętro z balkonem, 13 pokoi alkowa, 2 przedpokoje, pasarz, kuchnia ze zlewem oraz stajnia i wozownia, stancja dla stangreta, z piwnicami lub 9 kokoi z balkonem, przedpokojem, pasarz, kuchnia ze zlewem, spiżarka, 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia.

Na 3-cim piętrze w oficynie

3 pokoje, przedpokój, pasarz, kuchnia ze zlewem, spiżarka, — 3 pokoje, kuchnia, spiżarka, pokoje kawalerskie pojedyncze, schody frontowe i tylnie gazem oświetlone, — za cenę bardzo przystępną. 1—6—13345

Za pomierną cenę,

dla osób płci żeńskiej, mieszkanie ze stołem, usługą, macierzyńską opieką, w razie potrzeby przyzwoite towarzystwo i fortepian w domu. Adres: Ulica Zgoda Nr 1, dom W-ej Emilji Rudzińskiej, mieszkania Nr 2.

1—1—13361

Od Października

SKLEP

duży, cały albo rozdzielony, w którym od lat kilkunastu odbywa się z **powodzeniem** sprzedaż materjałów piśmiennych. Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość u właściciela domu, 2-gie piętro od frontu. —12138—3—3

Sklep Wiktuałów

z mieszkaniem, do sprzedania, przy ulicy Brackiej Nr 1, dom W-go Fuchs. —13362—1—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie, z całem urządzeniem. Ulica Pańska Nr 77. —13351—1—3

Sklep Wiktuałów

bardzo korzystny, jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Ulica Śliska Nr 19.

—13371—1—4

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów,

Dystrybucja i Norymberszczyzna.

Wiadomość pod Nrem 7, ulica Przyrynek, w sklepiku. —12880—1—3

Sklep Wiktuałów,

egzystujący od lat 40, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Leszno Nr 53 nowy.

—13394—1—3

W dniu 10 b. m., przejeżdżając z Krakowskiego-Przedmieścia do Cytadeli, zgubiono

CYGARNICĘ

srebrną z literami A. M. Znalazca raczy łaskawie zwrócić takową do kancellarji Lejb-Gwardji pułku Wołyńskiego, mieszczącej się w pałacu b. Mostowskich, przy ulicy Przejazd, gdzie stosowną nagrodę otrzyma.

—13378—1—3

W dniu wczorajszym na stacji kolei Terespolskiej lub w okolicy zgubiono

PORTMONETKĘ

z dwudziestu kilku rublami i notatkami. Pieniądze te były jedyny fundusz wyjeżdżającego żołnierza. Uprasza się o odniesienie za nagrodą na ulicę Hożą Nr 18a, mieszkania 5.

1—1—13334

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.